Nr. 155. Dnia 6 czerwca. Niedziela. Dnia 25 maja (6 czerwca) 1886 r.

CENA KURJERA:

Warunki prenumeraty *Kurjera Warszawskiego* (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem) podane są w nagłówku numeru wieczornego.

Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera Warszawskiego* przyjmowaną być nie może.

Numer pojedyńczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie kop. 3, poranny w niedziele i święta kop. 5

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

CENA OGŁOSZEŃ:

Reklamy: za jeden wiersz pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.

Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.

Zwyczajne i małe ogłoszenia w numerach porannych, zwyjątkiem niedzielnych i świątecznych, zamieszczane nie będą.

Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, ulica Senatorska nr 18.

Dziś: Norberta B.
Poniedziałek: Roberta Opata.
Wtorek: Maksymina B.
Środa: Pryma i Felicjana M.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 43.
Zachód „ „ 8 „ 14.
Długość dnia godzin 16 „ 31.
Przybyło „ „ 8 „ 53.

Wschód księżyca o godzinie 6 minut 59 r.
Zachód „ „ 10 „ 39 w.
Wysokość wody na Wiśle stóp 1 cali 9.
Dziś o godzinie 4-ej rano ciepła 12° R.

Czwartek: Małgorzaty Kr. Sz.
Piątek: Barnaby Apostoła.
Sobota: Onufrego P. Eschila B. M.
Niedziela: Zesł. Ducha św., Antoniego

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Cichomira; jutro Wisława bł.

Nabożeństwa: W kościele N. Marji Panny na Nowem-Mieście o godz. 9-ej zrana wotywa przed ołtarzem Matki Boskiej Szkaplerznej.

Wystawy: Wyst. Tow. zachęty sztuk piękn., Krak.-Przedm. nr. 15 (od godz. 10-ej rano do 6-ej wieczor.)—Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—codziennie od godz. 9-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Wyścigi: Drugie wyścigi konne. (Pole Mokotowskie—godz. 4½ po południu.)

Teatra: Wielki: dziś przedstawienie trupy rosyjskiej „Medea" (akt 2-gi), „Rewizor" (akt 2-gi i 3-ci) i „Filiżanka herbaty"; jutro przedstawienie trupy rosyjskiej: „Las";—Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Chata za wsią"; jutro „Osaczony";—Nowy: (przy ulicy Królewskiej): dziś „Pierścień rodzinny"; jutro „Wojna podczas pokoju". (Godz. 8 wieczorem.)

Cyrk Salamońskiego i koncert. (Dolina szwajcarska—koncert o godz. 6-ej, przedstawienie w cyrku o 8-ej.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

W sprawie składów okowity.

(Art. nad.)

Na mocy przepisów i urządzeń wydanych w r. z. przeciwko przemytnikom spirytusu z zagranicy, postanowionem zostało między innemi, że otwieranie w gubernjach pogranicznych składów hurtowych dozwala się tylko w miastach, a z osad, wsi i miasteczek w tych tylko, które odległe są najmniej 25 wiorst od granicy. Przepis ten jednocześnie objaśnia, że wyjątki mogą być dopuszczane z decyzji ministra finansów.

Gubernja warszawska, do której ten przepis także się stosuje, obejmuje kilka powiatów tak odległych od granicy, że mowy w nich nawet być nie może o dostaniu się przemycanego spirytusu, a zatem zdawałoby się słusznem, ażeby wyjątek, o którym przytoczony paragraf wspomina, do nich był zastosowany. Tymczasem, o ile nam wiadomo, na podania czynione w tej mierze, strony interesowane otrzymały odmowną odpowiedź. Tym sposobem dotychczasowe prawa właścicieli osad i miasteczek, jeżeli tym przepisem niezupełnie zostały im odjęte, to przynajmniej uległy znacznym ograniczeniom.

Dawniej właściciel osady, a najczęściej dzierżawiący propinację od właściciela majątku, sprowadzał do swego składu znaczną ilość okowity i wydawał ją w miarę potrzeby pojedyńczym szynkarzom. Miał więc sam ścisłą nad nimi kontrolę, a prawa skarbu również były obwarowanemi, gdyż kontrola składu łatwą była, szynkarze zaś pilnowani przez dzierżawców propinacji lub przez jej właściciela, nadużyć dopuszczać się nie mogli.

Gdy składy zostały zniesione, szynkarze są zmuszeni po kilka wiader okowity, których potrzebować mogą, odbywać podróż kilkunastowiorstową do jednej z sąsiednich gorzelni, gdzie często znajdują skład okowity zamknięty z powodu nieopłacenia akcyzy, wracają więc z niczem do domu i muszą przedsiębrać nową podróż do innej gorzelni, niekiedy z podobnym skutkiem.

Naturalnie wszystkie te koszta podróży ponosi właściciel propinacji, co już jest dla niego znaczną stratą, którą powiększa jeszcze ta okoliczność, iż dzierżawcy propinacyj, nie mając żadnej nad szynkarzami kontroli, zrywają zawarte z właścicielami dóbr umowy i w obecnych chwilach ogólnego zastoju, znaczny jeszcze do niedawna dochód z propinacyj, redukuje się do zera.

Na dowód, że nietylko właściciele dóbr, ale i skarb straty na tem ponosi, dosyć jest przytoczyć, że gdy kontrola składu, z którego szynkarze danego majątku brali okowitę, nie była trudną, to kontrola setek szynkarzy jest prawie niemożliwą i z wielką łatwością każdy z nich, jeżdżąc do gorzelni po kilka wiader okowity, może jej daleko więcej przewozić, niż okazuje wydane mu świadectwo.

Nie dosyć jednak na tem. Pomijając ubytek dochodów skarbu z opłaty patentowej zniesionych obecnie składów, w całym kraju wydzierżawiają się propinacje na gruntach włościańskich i poduchownych drogą licytacji; otóż z tych licytacyj wiele nie przyjdzie do skutku lub ofiarowane sumy będą bardzo nieznaczne, ponieważ utrzymujący się przy dzierżawie, nie mogąc mieć składu, a tem samem nie mając żadnej kontroli nad szynkarzami, nie będzie chciał znacznej sumy ryzykować na niepewny interes.

Ponieważ prawo, o którem mowa, miało jedynie na celu zabezpieczenie interesów skarbu od przemytnictwa spirytusu z zagranicy, a nie miało na myśli narażać na straty właścicieli prawa propjnacji po osadach i miasteczkach, a tem więcej przynosić uszczerbku dochodom skarbowym, przeto spodziewać się należy, iż właściwe władze skarbowe zrobią odpowiednie przedstawienie o zastosowanie wyjątków, o których wspomina art. 2 wyżej przytoczonego prawa, do niektórych odleglejszych od granicy powiatów gub. warszawskiej.

Dla władz akcyzowych, ze stanowiska czysto biurowego, jest wprawdzie dogodniejszem, żeby było jaknajmniej otwartych składów, ponieważ przez to zmniejsza się liczba obowiązkowych rewizyj, sprawdzeń i kontroli, nie jest to jednak wzgląd, któryby mógł zaważyć na szali, wobec narażania skarbu na straty i naruszania praw osób prywatnych.

B.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= W Petersburgu odbyła się narada miejscowych fabrykantów, mająca na celu faktyczne rozwiązanie sprawy ubezpieczenia robotników. Zebranie pomiędzy innemi zadecydowało znieść się z pozamiejscowymi fabrykantami i udać się do ministerjum finansów z prośbą o bezzwłoczne załatwienie tej sprawy.

KRONIKA TYGODNIOWA.

Upały.—Rozszerzenie się godzin pracy w fabryce stali.—Dzieje giełdy produktowej.—Posłuchanie u mączarza i młynarza.—Kasa Mianowskiego i—czego od niej wymagamy.—Projekt wystawy uczonych w specjalnej klatce.—Pruska choroba i wejmarskie mapy.—Przyszłość polaków wobec filozofji i apetytu niemców.—Towarzystwo puszkińskie.—Nowy reformator świata p. Stępkowski.

Od pewnego czasu jesteśmy ofiarami „życiodawczych i radość niosących promieni słońca". Do miejscowej stagnacji, pruskich prześladowań i włoskich katarynek przybył nowy wróg—upały. Termometr dosięga 30-tu stopni Réaum., bruk przepala obuwie, a kamienice (jak mówi Janikowski) gorętsze są od murzynek.

Nie zgłębiam pytania: jakie może być podobieństwo między kamienicą i murzynką, gdyż poprostu nie mogę zebrać myśli. Ze wszystkich cnót przyozdabiających ludzką naturę, została mi w tej chwili jedna—lenistwo. Że wszystkich pragnień co poruszają człowiecze serce, także zostało mi jedno: chciałbym być wielkim panem. Zostawszy zaś nim, przeniósłbym się z mego pałacu do mojej lodowni i tam—próżnowałbym w negliżu, odziewając się (w razie przybycia gości) w figowy listek.

Innych ambicyj już nie posiadam. Natomiast mam gorące współczucie dla inżenierów pewnej fabryki stali, którym zarząd, akurat na czas upałów, powiększył liczbę godzin pracy z siedmiu do ośmiu i pół...

—Ośm i pół godzin pracy, jacy oni szczęśliwi!—zawołasz kolego ślusarzu, kowalu, tokarzu, giserze itd., który musisz pracować od 10-iu do 12-tu godzin na dobę.

Nie ma tu jednak powodu do zazdrości. Ślusarz, kowal, stolarz, kopacz, pracują muskułami, a inżenier, rachmistrz, literat—nerwami i mózgiem. Fizjologja zaś uczy, że *jedna* godzina pracy umysłowej tak silnie zużywa człowieka, jak *trzy* godziny pracy muskularnej.

Innemi słowy: inżynier, pracujący w biurze 7 godzin, męczy się jak kowal, któryby pracował 21 godzin. Jeżeli więc zarząd pewnej fabryki stali każe swoim inżenierom pracować 8 i pół godzin, wówczas nastręcza się jedna z dwu konsekwencyj:

Albo zarząd wymaga, aby jego technicy zużywali sił za 25 i pół godzin pracy muskularnej na dobę, co jest poprostu niemożliwe.

Albo chce, ażeby jego pracownicy robili dziś w ciągu 8½ godzin to, co dawniej kończyli w ciągu 7 iu. W tym zaś wypadku niepotrzebnie zabiera czas swoim „oficjalistom", którym dla porządku wypadałoby podwyższyć o 20 procentów pensje.

Przypuszczamy, że to powiększenie godzin pracy jest tylko skutkiem upałów, które wywołują zjawiska rozszerzalności. W każdym razie należy ubolewać, że w łonie Towarzystwa opieki nad zwierzętami panuje zastój i że szanowne to zgromadzenie nie rozciągnęło swej pieczołowitości nad inżenierami fabrycznemi.

Wielki Boże! wszak, wedle Darwina, wszyscy, nie wyłączając techników i akcjonarjuszów fabryk, wszyscy—pochodzimy od małp. A jeżeli Tow. opieki nad zwierzętami ujmuje się za przeciążonym pracą koniem i wołem, dlaczegóżby nie miało rozciągnąć troskliwości swej na małpę i jej potomstwo? Tembardziej gdy już istnieją prawa ubezpieczające byt tego potomstwa czwororękich, które zasiada w biurach centralnych i między posiadaczami akcyj.

Nadmiernie podniesiona temperatura, która np. w fabryce stali rozszerzyla nietylko szyny i machiny, ale nawet czas pracy, wprost odmienny skutek wywołała na giełdzie produktowej. Nietylko bowiem nie rozszerza sfery handlowych stosunków, czego się spodziewano, ale wprost—przeszkadza zbieraniu się interesantów.

Tak przynajmniej twierdzą optymiści, wedle których giełda produktowa wówczas dopiero zacznie funkcjonować normalnie, gdy miną upały, a nastaną chłody.

Giełda produktowa jest dowodem jak powoli dojrzewają u nas projekta. Zbożem, mąką, skórami i mnóstwem innych towarów handlowano u nas oddawna, ale kupcy i producenci nie zbierali się w jednem miejscu, nie układali się jawnie, tylko rozproszeni po kątach rozmaitych ciemnych knajp, szeptali między sobą jak spiskowcy.

Wynikły z tego trzy niewłaściwości:

Nabywca starał się kupić jak najtaniej, lecz skutkiem braku konkurencji często kupował jak najdrożej.

Sprzedający, np. rolnik, młynarz, hodowca, chciał sprzedawać jaknajdrożej, lecz przez nieznajomość cen i koalicję handlarzy musiał tracić.

Skutkiem ogólnego rozproszenia i tajemniczości stosunków nie mogły unormować się ceny, dzięki czemu w jednym szynku warszawskim mogli płacić np. za przenicę rs. 7, a tuż obok rs. 8 za korzec.

Otóż w roku 1873-im powstał projekt zebrania wszystkich handlujących i producentów w jednym lokalu, gdzie naturalnie, dzięki jawności i konkurencji, mogłyby wytwarzać się ceny normalne i dla obu stron najdogodniejsze.

= Zarządzający warszawskim oddziałem telegraficzno-pocztowym, zawiadomił okólnikiem utrzymujących poczthalterje, że wszelka odpowiedzialność za jakiekolwiek nadużycia ze strony pocztyljonów i posługaczy, a także w razach zaginienia lub kradzieży przesyłek i pakietów pieniężnych, ciążyć będzie na poczthalterach i w tym celu zażądano piśmiennych deklaracyj, które w oznaczonym terminie przez utrzymujących poczty złożonemi być winny.

= Projekt utworzenia w Czerniakowie osobnej parafji, ku czemu ze strony mieszkańców okolic Czerniakowa poczynione zostały odpowiednie starania, został na teraz zaniechanym.

= W tych dniach przesłany został do zatwierdzenia przez władzę wyższą wykonany przez W. H. Lindleya projekt i kosztorys, dotyczący zaopatrzenia w wodę i skanalizowania pola mokotowskiego. Urządzenie wodociągów i kanalizacji obliczone jest w kosztorysie na 18,500 rs., z czego magistrat ma zarządowi wojskowemu zwrócić 9,000 rs. za roboty mające w przyszłości służyć dla celów miasta.

= Roboty kanalizacyjne przedstawiają się obecnie jak następuje: około kolektora bielańskiego pracowano w dwóch miejscach, a mianowicie na Kaskadzie i na Bielanach i ukończono w ogóle 5,660 stóp. W upłynionym tygodniu zrobiono tylko 120 st. bież., ponieważ natrafiono na piasek płynący, utrudniający pośpiech w robotach. Główny kanał C. buduje się czterema partjami, tj. około drogi żelaznej obwodowej, na Krakowskiem Przedmieściu, na Nowym Swiecie i w alei Ujazdowskiej; tu ukończono w ciągu tygodnia przeszło 380 st. bież., a razem gotowego kanału jest 13,560 st. bież. Wreszcie około budowy kanału „Stare Miasto" pracowano tylko w jednem miejscu, tj. na Zakroczymskiej i ukończono 340 st. bież., a oprócz tego wykonano kilka specjalnych robót kanalizacyjnych.

= Część robót kanalizacyjnych prowadzi się obecnie, jak wiadomo, w alei Ujazdowskiej, skutkiem czego połowa ulicy została dla przejazdu zupełnie zamkniętą, w drugiej zaś połowie jest ruch znacznie utrudniony. Z uwagi na zbliżający się termin otwarcia wystawy rolniczej, użył zarząd kanalizacji wszelkich możliwych środków, aby w przyszłym tygodniu kanał C. po za ulicę Piękną był ukończony. Celem przyśpieszenia robót wydano tedy pozwolenie, na mocy którego linja wykopu otwartego może być o połowę większą, t. j. 600 stóp bież. długą, a robotnicy przy wykopie pracujący będą dniem i nocą zatrudnieni, ilość zaś mularzy zgodzonych do robót specjalnych będzie znacznie powiększoną. Jest wszelka nadzieja, że w ten sposób cel zamierzony zostanie rzeczywiście do 12-go czerwca osiągnięty.

= Jutro odbędą się w tutejszym magistracie trzy licytacje, a mianowicie: na dostawę w roku przyszłym dla aresztu policyjnego węgli kamiennych i drzewa sosnowego, na dostawę w roku przyszłym papieru na drukowanie *Gazety policyjnej* i dodatków do niej, oraz na jednoroczną dzierżawę posesji nr. 2313a/V w Warszawie.

= Jutro o godzinie 5-ej po południu odbędzie się wizyta doroczna opiekunek i członków Towarzystwa dobroczynności w ochronie dla dzieci przy ulicy Ogrodowej.

= Dnia 21-go b. m. o godzinie 9-ej zrana, zbierze się w Warszawie tegoroczny synod ewangelicko-reformowany. W obradach będą uczestniczyli duchowni i świeccy ewangelicy reformowani w Królestwie Polskiem.

= Egzamina na kandydatów do stanu duchownego w seminarjum djecezjalnem w Płocku odbywać się będą w dniach 2-im, 3-im, 5-tym i 6-ym lipca.

= Z literatury.

* Kijowski dziennik *Zarja* drukuje przekład noweli pani Śnieżko-Zapolskiej „Galatea".

* *Wilen. wiestnik* pomieścił w nrze 107-ym urywek „Witoldowych bojów" Kraszewskiego w rosyjskiem tłómaczeniu.

= Z teatru i muzyki.

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Wielki.

Dziś: przedstawienie trupy rosyjskiej „Medea", „Rewizor" (drugi i trzeci akt) i „Filiżanka herbaty"; jutro: przedstawienie trupy rosyjskiej „Las"; we środę przedstawienie trupy rosyjskiej „Ubodzy duchem"; w piątek: przedstawienie trupy rosyjskiej „Ciocia Liza"; w niedzielę: przedstawienie trupy rosyjskiej „Bieda z rozumem" i „Za czem pójdziemy, to znajdziemy".

Teatr Letni (w ogrodzie Saskim).

Dziś: „Chata za wsią"; jutro: „Osaczony"; we wtorek: „Rabuś" (występ pani Wandy Krajewskiej); we środę: „Nasi zięciowie" (pierwszy raz); we czwartek: „Nasi zięciowie"; w piątek: „Halka" (występ panny Karoliny Bondy); w sobotę: „Robert djabeł" (występ panny Bekman); w niedzielę: „Nasi zięciowie".

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej).

Dziś: „Pierścień rodzinny"; jutro: „Wojna podczas pokoju"; we wtorek: „Porucznik Szykowski"; we środę: „Nanon"; we czwartek: „Gasparone"; w piątek: „Oh, ci mężczyźni"; w sobotę: „Baron cygański" (pierwszy raz); w niedzielę: „Baron cygański".

= Ze sztuki.

* Drugi tegoroczny zakup dzieł sztuki przez komitet Towarzystwa zachęty sztuk pięknych dla rozlosowania pomiędzy ozłonków, został odroczony na d. 19-ty b. m.

* Pracownię malarską w Warszawie otwiera przybyły tu z Lublina artysta p. Ryszard Okniński.

* Jeden z wydawców drezdeńskich przygotowuje do reprodukcji „Album nowszych dzieł malarzy polskich".

Wydawca zgłosił się do naszych wybitniejszych artystów zamieszkałych w kraju i za granicą o prawo kopjowania ich obrazów.

* Odsłonięcie pomnika ś. p. pastora Otto, wykonywanego przez tutejszego artystę rzeźbiarza, pana Kryńskiego, nastąpi w sierpniu b. r., jako w rocznicę śmierci.

Pomnik ten, przedstawiający zasłużonego pastora w naturalnej wielkości, odlany z bronzu, ustawiony zostanie na cmentarzu ewangelickim.

* W szkole rysunkowej tutejszej ferje rozpoczną się w dniu 1-ym lipca.

Przed zamknięciem kursów rozdane zostaną uczniom premja, jakie akademja petersburska przyzna wychowańcom szkoły warszawskiej za rysunki wysłane na doroczną wystawę akademicką.

= Z teatrzyków ogródkowych.

W Promenadzie za rogatką belwederską trupa p. Smotryckiego od dnia dzisiejszego dawać będzie widowiska codziennie.

Teatrzyk zarogatkowy liczy na to, że wyścigi, wystawa i w ogóle zabawy w tamtej stronie miasta się odbywające, dostarczą mu licznych widzów.

= Ś. p. Aleksander Zygmunt.

Zmarły w dniu wczorajszym ś. p. Aleksander Zygmunt był pod pewnym względem chodzącą encyklopedją niektórych sfer naszego miasta.

Znał on osobiście mnóstwo postaci, którym głównie w przeszłości wybitną przychodziło odgrywać rolę.

Dopomagały mu do tego rozmaite drobne talenciki towarzyskie.

Grał wcale nieźle na skrzypcach, w potrzebie umiał złożyć zgrabne wierszyki, a jego zbiór rymowanych powinszowań doczekał się dwóch czy trzech edycyj, wyprzedzając pod tym względem niejedną poważniejszego nastroju i głębszej wartości wewnętrznej pracę.

Facecyj, anegdotek, dowcipów, umiał mnóstwo, z któremi się rad popisywał.

A przytem posiadał spory zapas produkcyj żonglerskich i prestidigitatorskich, tak, że niejeden występujący na scenie mógłby pod tym względem być jego uczniem.

Wszystko to nie stanowi wprawdzie poważnej zasługi, chociaż i pod tym względem nieboszczyk, jako człowiek uczynny, usłużny, pracowity, odznaczał się w pośród wielu innych, ale drobne te talenciki czyniły go przyjemnym, poszukiwanym i lubianym w towarzystwach.

= Uczta jubileuszowa.

Wczoraj grono lekarzy i doktorów obchodziło w sali resursy kupieckiej jubileusz 25-letniego uczestnictwa w warszawskiem Towarzystwie lekarskiem dra prof. Baranowskiego.

Na ucztę zebrało się przeszło 200 osób.

Szanownemu jubilatowi wręczono dyplom na członka honorowego Towarzystwa, w imieniu którego przemawiali: prezes Towarzystwa dr. Gepner i stały sekretarz tegoż prof. Szokalski.

W dalszym ciągu w imieniu profesorów-kolegów

Projekt ten przeleżał w szufladach aż do roku 1879-go, w którym został zatwierdzony i wszedł w fazę gorączkową. Przypominając sobie ton, jakim podówczas gazety przemawiały o giełdzie produktowej, możnaby myśleć, że w świecie nie ma ważniejszej sprawy nad giełdę, że tylko giełda produktowa zbawi ludzkość i że każda chwila opóźnienia w jej otwarciu ściągnie na kraj niepowetowane klęski.

Mimo to sprawa przeciągnęła się jeszcze lat siedm, do roku bieżącego, w którym, dzięki inicjatywie p. D. Rosenbluma, giełda produktowa została otwarta, ale — nie przyszli do niej ani nabywcy, ani producenci...

„Tylko cukrownicy chętnie zbierają się w sali giełdowej, mączarze zaś po dawnemu od niej stronią"— wzdycha melancholijnie pewien sprawozdawca.

Dlaczego „stronią?" Bo jest za gorąco — mówią jedni.

— Nałogi!... rutyna!...— odpowiadają inni.

Celem wyjaśnienia kwestji posłałem mego oficjalistę z odnośnem pytaniem do jednego z mączarzy.

— Dlaczego pan nie idziesz kupować mąki na giełdę?

— Ja tu mam giełdę—odparł mączarz.

— Ale na Królewskiej ulicy jest porządniej.

— Mnie i tu dobrze.

— Ale tam znalazłbyś pan więcej młynarzy.

— Te młynarze, co ja od nich biorę, nie pójdą na Królewską ulicę. I ja sam ich nie zaprowadzę, bo możeby mi ich kto odebrał.

— Nikt panu nie odbierze, ani pan nikomu.

— Nu, to po co ja mam się ztąd ruszać?

— Widzisz pan, interes publiczny zyska na tem— mówi mój oficjalista.

— *Git!* A co zarobię na ten interes?—odpowiada mączarz.

— Na interesie publicznym nikt nie zarabia.

— Jak *un* nie zarabia, to *un* musi być bankrut— odparł mączarz i przeciął dalszą dyskusję.

Po rozmowie z mączarzem, mój oficjalista udał się do jednego z właścicieli wiatraków, namawiając go, aby szedł na giełdę produktową.

— A panie dobrodzieju, już co tego, to za nic w świecie nie zrobię!—zawołał młynarz.—Tam, panie dobrodzieju, na giełdzie, zbierają się same *cymesy*. Tam trzeba jechać karetą, a nie iść w grubych butach. Tam panie kufla piwa nie zobaczysz, a jakbyś któremu nawymyślał, to cię wyrzucą za drzwi. Nigdy, panie, jak świat światem, nie pójdę na takie salony.

Wysłuchawszy tego, mój oficjalista postanowił nadal nie mieszać się do giełdy produktowej.

Nałóg, rutyna, te potężne dźwignie, które utrzymują młynarzy i mączarzy w ich brudnych knajpeczkach, które nie pozwalają chłopu ułożyć w chacie podłogi, a szlachcicowi pozbyć się karety, ten nałóg i rutyna całkiem nie istnieją u nas—naprzykład w sferze płacenia składek.

Zdawałoby się, że ludzie, tak rutyniczni jak my, jeżeli raz zapłacą 5 rs. na kasę Mianowskiego, to już płacić będą do końca życia, choćby im zakazywano, choćby im grożono karami. Gdzie tam! Przeciętny polak na cele naukowe i społeczne tylko w pierwszym roku płaci z ochotą. W drugim roku czeka ze składką na wezwanie, a w trzecim, czwartym i następnych wcale nie płaci.

Kiedy w roku 1881-ym dowiedziano się o powstaniu kasy Mianowskiego, która miała wspierać ludzi uczonych, udzielać im zapomóg na wydawnictwa albo na dalsze kształcenie się, w kraju zakipiało. Rozumiano wówczas, że: kto chce posiadać swoją naukę, ten musi albo sam pracować, albo dawać pieniądze na jej wytworzenie.

Istotnie zebrała się duża liczba członków, przeważnie uczniów i profesorów b. szkoły głównej, a nawet kapitał wynoszący 90,000 rs. Ale entuzjazm dla „swojej nauki" nie dotrwał, tak że obecnie z liczby 1130 członków „rzeczywistych", tylko 677 „rzeczywiście" opłaciło roczne składki.

A tymczasem wydatki są, kasa bowiem w ciągu 4-ch lat udzieliła 47,000 rs. zapomóg i pożyczek, z których powstało 29 dzieł naukowych. Najważniejszem z nich jest „Bibljoteka fizyko-matematyczna" pod redakcją M. A. Baranieckiego, licząca już 8 tomów, wysokiej naukowej i pedagogicznej wartości.

— Prawda to — odpowiada mi ktoś z inteligencji—prawda, że kasa Mianowskiego wydaje poważne książki, wspiera uczonych i mądrze rządzi funduszami. Ale... strasznie się to długo ciągnie!...

Ja panie, jakem z moim sąsiadem złożył 10 rs., tośmy myśleli, że już nie sprowadzimy żadnej obcej książki, że wszyscy zdolni młodzi ludzie wyjadą uczyć się za granicę i przybędzie nam co roku z dziesięciu filozofów.

No, a tu panie co? Serwituty męczą nas jak dawniej, zboże spadło, a filozofów nie było i nie ma. Tyle tylko, że człowiek żadnych książek nie sprowadza z zagranicy; ale tego, powiem panu, tom i pierwej nie robił. Ani ja, ani mój sąsiad.

Tak panie—kończył ktoś z inteligencji—my lubimy składać ofiary, ale chcemy widzieć skutki. Niechby nam, choć podczas tej wystawy, pokazano z kilku uczonych: co też oni warci? Miejsca na pla-

mówił dr. Brodowski, w imieniu asystentów kliniki jubilata—dr. Dobrski, w imieniu kolegów-lekarzy—dr. Natanson.

Prócz tego podnosili zasługi jubilata i składali mu swe powinszowania i życzenia doktorzy: Markiewicz, Doliński z Lublina i Lubelski.

Byli asystenci zasłużonego profesora wręczyli mu album ze swemi fotografjami.

W czasie wspaniałej uczty koleżeńskiej nadeszły liczne telegramy z kraju i z zagranicy.

= Posiedzenie.

W dniu wczorajszym, o godzinie 2-ej po południu, akcjonarjusze towarzystwa warszawskiej fabryki stali zebrali się w lokalu rady zarządzającej na szóste doroczne zgromadzenie ogólne.

Najważniejszym punktem porządku dziennego była kwestja przeniesienia warszawskiej stalowni do Jekaterynosławia.

Ogólne zgromadzenie warunkowo zadecydowało przeniesienie tylko połowy warsztatów, t. j. walcowni szyn i bandaży, odlewni bessemerowskiej, odlewni Thomasa i warsztatów do wyrobu akcesorjów dla dróg żelaznych.

Na miejscu pozostać mają walcownie żelaza fasonowego, blachy, drutu, szyn kopalnianych i t. p. drobniejszych przedmiotów.

= Z rynku wełnianego.

Pomimo wczesnej jeszcze pory, dowóz wełny jest dosyć znaczny.

Piękna pogoda i ciepło sprzyjają temu.

W tych dniach dostawiono cztery większe partje wełny, a mianowicie z dominjów: Michałów, Sobieszyn, Zakrzówek i Głosków.

Mycie zdaje się być bardzo zadawalniające.

Zwrócić należy uwagę producentów na dobre suszenie wełny i chronienie jej od zakurzenia, co przy tak wczesnem wykończeniu powinnoby nie przedstawiać trudności, a jest wielce ważnem dla wełny.

= Udoskonalenie.

Jeden z tutejszych elektrotechników obmyślił nowe ulepszenie telefonów akustycznych, polegające na tem, że jeden przyrząd odbierający głos, komunikuje go kilku aparatom do słuchania, w rozmaitych miejscach poumieszczanym.

Nowy ten telefon funkcjonować może nawet na większe odległości i wynalazca ma zamiar, po uzyskaniu patentu, zająć się fabrykacją tych nowych telefonów na większą skalę.

Spodziewa się on, że aparaty te potrafią bardzo skutecznie konkurować z podobnego rodzaju telefonami amerykańskiemi, które nawet w Warszawie są już bardzo rozpowszechnione po rozmaitych fabrykach i zakładach przemysłowych.

= Niezrozumiałe objaśnienia.

Do rozmaitych sprowadzanych z zagranicy specyfików lekarskich i innych dołączane bywają objaśnienia, z których jednak niewielu może korzystać, gdyż są redagowane w języku niemieckim lub francuskim...

Zdaje nam się rzeczą całkiem słuszną, aby właściciele sklepów zażądali od fabrykantów dołączania objaśnień w języku dla nas zrozumiałym.

Można być pewnym, iż fabrykanci zagraniczni postarają się we własnym interesie uczynić zadość temu słusznemu żądaniu.

= Przerwane nauki.

Do Warszawy przybyli pp. H., L., D. dr. W. i S. studenci uniwersytetów niemieckich, wydaleni z po wodu obcego poddaństwa.

Dla młodych ludzi przerwa w studjach jest nader szkodliwą i przykrą.

= Papierosy do Niemiec.

W dniu wczorajszym pewna tutejsza firma wysłała do Hamburga drugi transport papierosów.

Fabrykant otrzymał zapewnienie, iż wywóz tego towaru będzie stałym.

Transport wynosił 40,000 sztuk.

= Wywóz gęsi.

W ostatnich czasach agenci zagraniczni zakupili w naszym kraju znaczne partje gęsi, które wywieziono do Niemiec.

Obecnie wywóz ten ciągle trwa dalej, a nawet się zwiększa.

Niedawno ajentura jednej z firm berlińskich zakupiła kilka tysięcy sztuk gęsi w Siedlcach.

= Znowu obcy.

Jak się dowiaduje *Gazeta rolnicza*, towarzystwo zagraniczne z kapitałem 500,000 marek, zakłada u nas na przestrzeni 7,000 morg stawy, celem sztucznego hodowania karpi na bardzo wielką skalę.

Towarem tym niewątpliwie zaleją kraj cały.

Można więc wprawdzie mieć nadzieję, że wkrótce cena tak smacznej ryby stanie się dostępniejszą i dla mniej zamożnych warstw społeczeństwa, lecz z drugiej strony nadprodukcja ta wywrze niekorzystny wpływ na istniejące już krajowe rybołówstwo.

Znowu więc jedna gałęź przemysłu przechodzi w ręce cudzoziemców.

= Album wyścigowe.

Jeden z tutejszych fotografów z pomocą aparatu rewolwerowego zbiera w całość sceny z wyścigów konnych, odbywanych na polu mokotowskiem.

Kolekcja ta ma się ukazać w rodzaju album przeznaczonego dla sportsmenów.

= Anagramacista.

W jednym z tutejszych salonów popisuje się szczególniejszego rodzaju dyletant.

Układa on anagramy z nazwisk, wydające takie wyrazy i zdania, które najlepiej odpowiadają charakterowi osoby, o którą chodzi.

Zbiór frazesów i nazwisk skolekcjonowany przez obecnych, ma ujrzeć światło w druku, o ile dotyczy stosunków publicznych.

= Dla amatorów.

Amatorowie zabawek mechanicznych dowcipnie pomyślanych i wykonanych, mogą obejrzeć w naszej redakcji młyn wodny, połączony z wiatrakiem, dzieło samouka-mechanika, odznaczające się bardzo zręcznem, jak na dyletanta, zużytkowaniem siły i zredukowaniem tarcia.

Gdyby kto miał ochotę nabyć to bawidełko, które jesteśmy upoważnieni odstąpić więcej dającemu, przyszedłby w pomoc niezamożnej rodzinie, zasługującej na poparcie w przykrem położeniu materjalnem.

= Także plaga.

Prawdziwą plagą dla przechodniów wyższego wzrostu są markizy, pomieszczane nad niektóremi sklepami.

Są one bardzo często zawieszone tak nisko, że osoby nawet niezbyt wysokie a czasem i panie zmuszone są uchylać głowy, aby nie zawadzić kapeluszem o zwisający brzeg lub frendzle.

Byliśmy właśnie świadkami, jak jeden z tutejszych obywateli pan W., przechodząc Nowosenatorską ulicą naprzeciw gmachu teatralnego, nie zwróciwszy uwagi na taką zbyt nisko umieszczoną markizę, zawadził kapeluszem i nowiuteńki cylinder uległ zupełnemu zniszczeniu, upadłszy na ziemię.

Jest to niedogodność wymagająca koniecznie usunięcia.

= Skarb w kredensie.

Pan Z., oficjalista prywatny, zamieszkały przy ulicy Freta, jest w posiadaniu kredensu z końca ubiegłego wieku.

Kredens ten otrzymany w spuściźnie po przodkach, zepsuł się i wymagał naprawy.

Pan Z. zawezwał stolarza, który po wyjęciu drzwi i szuflad, odkrył zręcznie utajoną skrytkę, po której otworzeniu w przytomności właściciela, znaleziono dwadzieścia pięć dukatów z r. 1789-go owiniętych w zbutwiały papier.

= Kradzież.

Na Pradze przy ulicy Olszowej pod nrem 415a jednemu z lokatorów złodzieje skradli klejnotów i ubrania wartości 157 rs.

= Wściekły pies.

Na Solcu pod nrem 93-im pies podejrzany o wściekliznę pokąsał 5-letniego chłopca Franciszka Chruściela.

Pokąsanemu udzielono pomocy lekarskiej.

= Przy pracy.

Na Nowym-Świecie pod nrem 68-ym Leon Bronikowski, robotnik z fabryki fortepianów, skutkiem własnej nieostrożności uległ ciężkiemu skaleczeniu.

Chorego odwieziono do szpitala ewangelickiego.

= Wybory.

Następujące wybory do władz Towarzystwa kredytowego ziemskiego wypadają w Łomży.

Odbędą się one w dniu 8-ym czerwca, to jest we wtorek.

Podajemy, jak zwykle, skład delegatów z tej gubernji:

---

cu jest przecie dosyć i komitet kilkanaście łokci może dać darmo; a na osobną klatkę, jeżeli potrzeba, chętnie każdy z nas coś dorzuci. Ale chcemy zobaczyć na własne oczy i zapytać, panie, jednego z drugim bęcwała: co acan wiesz? czegoś się za moje pięć rubli nauczył?

Tak panie!... My, panie, bierzemy rzeczy praktycznie.

Na kasę Mianowskiego i popieranie własnej nauki winnibyśmy zwrócić bardzo pilną uwagę. Żyjemy bowiem w epoce, kiedy nauka zaczyna tracić charakter prawd powszechnych, a stawać się zbiorem fałszów i narzędziem drapieżnej polityki.

Honor tworzenia takiej nauki spada na niemców. Rok nie upłynął od chwili, kiedy „filozof" Hartman objąwszy rolę politycznego ajenta, zalecał swoim ziomkom wyplenienie polaków, aliści—mamy dziś nową niespodziankę. Zrobił ją „Instytut geograficzny w Wejmarze" wydając mapę, na której całe Królestwo Polskie z przyległościami za Szawle na północ, a za Lwów na południe, oznaczone zostało jako posiadłości niemieckie!...

Na jakiej zasadzie? Oto na tej, że między miljonami ludności polskiej znajduje się kilkakroć sto tysięcy protestantów, z których większa część sama siebie uważa za polaków.

Szaleństwo, smutna to choroba w jednostce, ale straszna, kiedy ogarnia cały naród. A zdaje się, że uległy jej Niemcy dzięki z jednej strony militarnym powodzeniom, do których nie przywykły, z drugiej—instynktom drapieżnym, które oddawna gnieżdżą się w Prusach, a obecnie opanowują resztę narodu.

Jakie niebezpieczeństwa ściągnąć może ten obłęd na Europę, do jak nieoczekiwanych musi doprowadzić przymierzy?—nie tu miejsce zastanawiać się. Zwrócimy uwagę na rzecz bliższą.

Tak więc, od roku 1885-go, zapomocą najemnej filozofji tłumaczy się niemcom, że my, polacy, o ile nieszczęście przykuło nas do ich galer, powinniśmy być wyplenieni. Zaś od roku 1886-go instytut geograficzny wejmarski zaczyna perswadować niemcom, że całe Królestwo Polskie już stanowi ich własność. Skombinowawszy to, czego uczy fałszowana geografja, z tem co uczy policyjna filozofja i co na wielką skalę praktykuje w Poznańskiem polityka, wypada, że wobec niemców dla nas nie ma już miejsca na ziemi...

Naprzód osiedlają się między nami w imię zasady humanitarnej „gość w dom, Bóg w dom", następnie zagarniają nas w imię geografji, a nareszcie wypleniają w imię filozofji!

Doprawdy, gdyby na całym świecie miała zapanować filozofja, geografja i polityka niemiecka, nie pozostałoby już nic innego tylko walka na noże. Podobnie obmierzłych instynktów nie szczepiono w ludach, jak historja historją. Wojny i podboje istniały zawsze. Ale, ażeby przez całe pokolenia tresowano jamniki, które podkopują się w cudzy grunt, ażeby na wiele lat zawczasu fałszowano naukę, dla zaborczych celów i to wszystko uświęcano zapomocą najętej filozofji, to dopiero zdarza się w naszych czasach.

Dziś, tylko patrzeć, jak na pniu sławnej niegdyś niemieckiej nauki wyrośnie „nowa chemja" do trucia niemiłych ludów—„nowa medycyna" do zalewania ich epidemjami—„nowa religja", w której znajdą się następne przykazania:

1° Pożądaj wszelkiej własności bliźniego i wszystkich rzeczy, które do niego należą.

2° Fałszuj dokumenta.

3° Kradnij.

4° Zabijaj itd.

Piękny owoc wojennych tryumfów, ani słowa!

I dziwna rzecz. W tym samym czasie kiedy berliński parlament oddaje w monopol parumiljonową narodowość swoim ministrom, którym boi się powierzyć nawet szynków, kiedy w Wejmarze uczeni fałszują mapy—w Petersburgu czy Moskwie tworzy się „Towarzystwo Puszkińskie", które obok komentowania i upowszechniania dzieł swego wielkiego poety, głosi, że chce pracować dla całej ludzkości, usuwając rozdrażnienia, godząc zbyt silne różnice poglądów, zażegnywając niechęci itd. Czyżby istotnie duch cywilizacji przenosił swoją kwaterę od zachodu ku wschodowi? Bo że wyniósł się z Niemiec, to chyba widzimy wszyscy.

Braterstwo ludów! Gdzieżeś się podziało i kto cię widział? No, na coś podobnego w minjaturze patrzyłem i ja, nie dawniej jak we czwartek, z okazji... „poświęcenia werendy" przy handlu A. Stępkowskiego.

Cudna to była uroczystość. Kto jej nie widział, nie może mieć pojęcia o harmonji, w jakiej siedzieli obok siebie, ba! jak kochali się przedstawiciele wszystkich stronnictw, wszystkich narodów, wszystkich dzienników...

Nawet rzeczy martwe ogarnął entuzjazm braterstwa. Kawior tonął w objęciach *Pelelu*, „szparagi po polsku" rzeźwiły się „reńskiem musującem". A ludzie... Ludzie, przestawszy być ludźmi, stali się —prawie aniołami.

Jest więc sposób urzeczywistnienia marzeń Ligi wiecznego pokoju, jest sposób załagodzenia najsilniejszych rozdrażnień. Niech p. Stępkowski codzień wydaje podobne śniadanka, tylko nie na 300, ale na 300 miljonów osób, a—uratuje cywilizację.

Jego goście od 12-ej w południe do 6-ej wieczór będą się kochali, potem pójdą spać, obudziwszy się, znowu zaczną się kochać i tak aż do końca świata. Wojny, kolonizacje, fałszowane mapy, znikną z powierzchni ziemi, a największym jej dobroczyńcą będzie nie Cezar, nie Sokrates, nie Konfucjusz, ale—p. Stępkowski.

Bolesław Prus.

W komitecie zasiadają pp. Mikołaj Glinka i *Stanisław Skarzyński.*

W dyrekcji głównej pp. Artur Szczuka i *Władysław Przyłubski.*

W dyrekcji szczegółowej pp. Józef Bronikowski, Henryk Malinowski, *Józef Malowieski* (prezes), *Adam Jabłoński, Władysław Bzura* i *Franciszek Wierzbicki.*

Osoby, których nazwiska wydrukowane *kursywą*, kończą w tym roku kadencję urzędowania.

Oprócz tego wakuje jeszcze w dyrekcji szczegółowej krzesło po zmarłym radcy ś. p. Józefie Żmijewskim, które również ma być w tych wyborach obsadzone.

= W obce ręce.

Gaz. lub. donosi, iż ze stacji Rejowiec są obecnie wysyłane znaczne partje desek dębowych, służących do wyrobu posadzek.

Deski te idą przeważnie do Hamburga, Paryża i Berlina.

Przedsiębiorcą jest dom handlowy Pouset'a, który zakupił znaczną ilość dębiny z lasów ordynacji hr. Zamoyskich.

Liczba wagonów zapełnionych deskami i ekspedjowanych ze stacji Rejowiec, wynosi 30 tygodniowo, a wkrótce będzie powiększoną do 40.

= Pomnik.

Z Lublina donoszą nam:

„Pomnik dla biskupa ś. p. Wnorowskiego już w tych dniach będzie zwieziony do Lublina.

Wykonawcą tego monumentu jest p. Żydok, artysta-rzeźbiarz z Warszawy.

Ponieważ pomnik jest bardzo ciężki, fundamenta więc grobu będą wzmocnione, na co cegłę ofiarowano bezinteresownie."

= Z kasy przemysłowców.

Z Lublina piszą do nas:

„W r. b. wzrost obrotów kasy pożyczkowej przemysłowców lubelskich potroił się w stosunku do r. z. będącego pierwszym jej istnienia.

Na 1-szy maja r. b. kasa posiadała gotówką 6,152 rs. 79 kop., weksle solidarne 87,713 rs. 99 k., pożyczki pod wkłady 1,513 rs., pożyczek pod papiery procentowe 4,430 rs., w utensyljach 128 rs., ogółem 99,937 rs. 38 kop.

Kapitał składa się: z funduszu zakładowego 740 rs., udziały członków 18,437 rs. 79 kop., lokacje prywatne 68,159 rs. 67 kop., procenta zaległe, dywidendy nieodebrane i należne od kapitałów lokowanych 2,036 rs. 87 kop., kapitał rezerwowy 886 rs. 80 kop., czysty zysk z r. 1885-go 1,015 rs. 17 kop., zysk za cztery miesiące r. b. 1,121 rs. 48 kop.

Z dniem 1-ym maja r. b. kasa liczyła 814 uczestników."

= Nie na raty, a pewne.

Z Zamościa pisze nasz korespondent:

„Kiedy rozmaici ajenci obiegający nasz kraj, z kolei przybyli i do Zamościa, proponując nabywanie biletów premjowych rosyjskich na raty, jeden z tutejszych mieszkańców zaproponował amatorom nabywania tych biletów daleko korzystniejszy interes.

Towarzystwo złożone z kilkunastu osób, składa w jedne ręce z wyboru dowolną sumę miesięcznie, po dwa lub trzy czy więcej rubli od uczestnika i wybrany kasjer zakupuje premjówki, z których w razie wygranej korzystają wszyscy, stosunkowo do posiadanego kapitału.

Tym sposobem w ciągu lat kilku owo towarzystwo doszło do posiadania kilkunastu biletów premjowych, przedstawiających dość poważny kapitał i w razie wyjazdu z Zamościa czy okolicy, każdy uczestnik ma pozostawione prawo odebrania biletów do wysokości swojego kapitału, lub pozostania w towarzystwie nadal i korzystania z wygranych.

Zdaje się, że jestto lepszy sposób, aniżeli nabywanie u niepewnych bankierów na raty premjówek, których często nie posiadają wcale".

= Wykopaliska.

W gub. płockiej włościanie przy robotach rolnych odkryli obszerne tlisko.

Znany archeolog miejscowy, p. Tarczyński, udał się na miejsce dla obejrzenia wartości zabytku.

W Jastrzębiu, w gub. radomskiej, jakiś mieszczanin wykopał na swym gruncie 12 funtów starej monety srebrnej, którą złożył naczelnikowi powiatu.

Podobno, jak donosi *Gaz. rad.*, wykopane monety mają wartość numizmatyczną.

= Grad.

Z Lublina donoszą nam że wczoraj około godziny $1\frac{1}{2}$ z południa spadł w tem mieście i okolicy rzęsisty grad, który padał jednak dość krótko.

Rolnicy utrzymują, że grad ten oddziała niekorzystnie na tegoroczne żyto, źle już teraz przedstawiające się w okolicy Lublina.

= Cyklista.

Pan S., mieszkaniec Radomia, wielki zwolennik sportu welocypedowego, odbywa na swoim żelaznym rumaku dłuższe podróże.

W zeszłą niedzielę wyjechał z Radomia o godz. $3\frac{1}{2}$ rano, o $4\frac{1}{2}$ był już w Zwoleniu, a o godz. 7-ej przybył nad Wisłę naprzeciw Nowej-Aleksandrji.

Ogółem p. S. przebył 58 wiorst w ciągu $5\frac{1}{2}$ godzin.

= Zamach samobójczy.

Z Wilna piszą:

Przed tygodniem targnął się na własne życie p. W., syn obywatela, zadawszy sobie ciężką ranę w brzuch.

Samobójca wymierzył sobie drugi cios w skroń, ale służący wyrwał mu rewolwer z ręki.

Życiu jednak jego grozi niebezpieczeństwo.

P. W., młody człowiek, przehulał cały swój fundusz i przesycił się życiem.

To ma być powodem samobójstwa.

= Zabójstwo.

W dniu 24-ym z. m. w pobliżu kolonji Wincentów, w powiecie łaskim, znaleziono na polu zwłoki kolonisty Franciszka Piechoty, z widocznemi oznakami gwałtownej śmierci, mianowicie kilku dażemi ranami na głowie i zaciśniętą pętlicą na szyi.

Z wyprowadzonego śledztwa podejrzenie padło na jednego z sąsiadów zamordowanego kolonisty, którego też bezzwłocznie aresztowano.

= Pożary.

W dniu 2-im b. m. w Łodzi, na Starem Mieście, spaliło się pięć posesji z 11-tu budowlami murowanemi i drewnianemi.

W pożarze straciło życie jedno dziecko.

W Głaznowie w okolicach Kutna, podczas burzy dnia 30-go z. m., od pioruna spaliła się owczarnia wraz z 1500 owiec.

We wsi Węgrzynowie, pow. włoszczowskiego, spaliły się 23 budynki włościańskie.

We wsi Oblęgorku, pow. kielecki, spaliło się 12 budynków włościańskich.

We wsi Janowiczkach, pow. miechowski, zgorzało 7 budynków dworskich; straty wynoszą 10,000 rs.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donoszą nam: Dnia 12-go b. m. o godzinie 11-ej przed południem odbędzie się w kościołku św. Salwatora na Zwierzyńcu, pod Krakowem, uroczystość poświęcenia tablicy ku uczczeniu pamięci przedwcześnie zmarłego, zasłużonego pisarza Władysława Ludwika Anczyca. Ułożeniem programu tej uroczystości zajął się komitet, w skład którego weszli przedstawiciele instytucyj użyteczności publicznej, do których ś. p. Anczyc należał, oraz przyjaciele i koledzy po piórze. Komitet wybrał przewodniczącym Juljusza Kossaka, jego zastępcą Michała Bałuckiego i sekretarzem dra Wilhelma Dadleza, sekretarza Towarzystwa oświaty ludowej. Program uroczystości obejmuje pochód z kościoła pp. Norbertanek do kościoła św. Salwatora pod Kopcem, mowę ks. Załęskiego, poświęcenie tablicy pamiątkowej przez ks. kanonika Pelczara, b. rektora uniwersytetu jagiellońskiego i t. d. Wieczorem tegoż dnia w teatrze daną będzie „Halka" Moniuszki, a część dochodu z przedstawienia przeznaczoną zostaje na zawiązek funduszu imienia Władysława Ludwika Anczyca, służyć mającego na nagrodę konkursową dla najlepszej sztuki ludowej. Widowisko zakończy obraz z żywych osób, układu Juljusza Kossaka, ugrupowany z głównych postaci sztuk ś. p. Anczyca. Komitet w tych dniach roześle zaproszenia do licznych przyjaciół i wielbicieli talentu ś. p. Anczyca, oraz ogłosi szczegóły programu uroczystości, który tylko w zarysie dziś wam komunikuję.

× **Rodak nasz Angel**, wychodźca z Poznańskiego, na gruncie swoim pod Denver, w Stanach Zjednoczonych, odkrył kopalnię srebra. Towarzystwo angielskie ofiarowało się zadzierżawić grunta, celem dobywania kruszcu.

× **Do Opola**, na Szlązku pruskim, przybył ksiądz Samarche dla zwiedzenia grobów zmarłych w Prusiech żołnierzy francuskich (1870—71) i zarządzenia odpowiednich pomników. Druga grupa zmarłych spoczywa w Głogowie. Wypada przy tej sposobności nadmienić, iż więźniowie, uchodząc z twierdzy w Toruniu do Królestwa, na trakcie przez Rypin, Lipno i Płock, wielu pozostawili chorych, którzy poumierali. Ojciec Samarche wystosował odezwę do kilku obywateli z tych okolic, aby zajęli się odszukaniem ich mogił.

× **W Tyrolu pod Botzen** ma powstać zakład picia krwi, jako lekarstwa na choroby płucne. Przedsiębiorcą jest dr. Wajgel, który krwi z wołów używał z powodzeniem jako środka lekarskiego.

× **Pierwszy adwokat w spódnicy** zaczął bronić sprawy w sądach amerykańskich mimo oporu kolegów męskich. Jest nim panna Kate Stoneman, pochodząca ze znakomitej rodziny Stanów Zjednoczonych, siostra gubernatora kalifornijskiego. Wystąpiła ona po raz pierwszy w charakterze publicznego adwokata d. 20-go maja r. b. w najwyższym sądzie w Albany, zdawszy poprzednio bardzo dobrze egzamina. Jest ona kobietą przystojną, wysoka, opiekła, obdarzona potężnym głosem.

× **Nieśmiertelny wąż morski**, żyjący w opowiadaniach żeglarzów, zaczyna znów pokutować po gazetach. Mieszkańcy gminy węgierskiej Belas-Megyer, między miastami Ofen i Szent Endve, widzieli nocą w Dunaju niezwykle wielkie ryby morskie. „To wąż morski!"— zawołano natychmiast i odtąd zdążają tysiące ludzi codziennie około północy nad brzeg rzeki, aby ujrzeć własnemi oczami legendowego potwora. Są to prawdopodobnie ryby z morza Czarnego, które odbywają corocznie na wiosnę dalszą podróż Dunajem, dopływając czasami aż do Regensburga.

× **Policja amerykańska** nie szanuje wcale „męczennika wolności", uwięzionego anarchisty Jana Mosta. Kiedy go odstawiono do głównego biura, w którem się znajdował naczelnik tajnej policji Byrnes, ze wszystkimi swymi ajentami, zwrócił się tenże do swojego sztabu i wyrzekł: „Czy znacie tego człowieka? Przypatrzcie mu się dobrze, gdyż powinniście go znać lepiej, aniżeli największego złodzieja w kraju. Jestem przekonany, że dopuści się kiedyś morderstwa, przeto przypatrzcie mu się dobrze, abyście go w danym razie poznali."

× **„Armja zbawienia"** odbywa obecnie w Londynie międzynarodowy kongres, na który przybyli delegaci ze wszystkich prawie krajów kontynentu europejskiego, oprócz tego wysłańcy z Ameryki, Azji i Afryki. Główna trybuna przedstawiała widok malowniczy. Były tam wszystkie narodowości, rasy i ubiory świata cywilizowanego. „Jenerał" Booth wygłosił pierwszego dnia mowę, w której podał do wiadomości, że „armja zbawienia", istniejąca dopiero 8 lat, liczy już 1,552 „korpusów" i 3,602 „oficerów", pozostających na żołdzie zarządu. W pierwszym roku posiadała „armja" tylko 81 oddziałów.

× **Z nieubłaganą konsekwencją** ścigają sądy amerykańskie łapowników nowojorskich z najwyższych sfer. W tych dniach odstawiła znów policja jednego z możnych, który niedawno opływał w dostatkach, do domu karnego. Jest nim Henryk Jachne, z pochodzenia niemiec, miljoner i prezes nowojorskiego kolegjum aldermanów. Skazano go na 10 lat ciężkich, hańbiących robót, bo przydzielono go do sekcji praczek. Miljoner będzie... prał przez 10 lat.

× **Wybór małżonki** dla młodego cesarza chińskiego, który niebawem nastąpi, odbędzie się w sposób następujący. Wszystkie panny od 12-go do 16-go roku życia, pochodzące z t. zw. ośmiu klas, czyli od oswobodzicielów Chin od najazdu tatarskiego, stawią się w dniu oznaczonym w Pekinie. Ceremonja wyboru rozpocznie się od samego świtu wobec całego dworu i delegatów kraju. Przed cesarzem położy marszałek dworu górę małych deseczek z nazwiskami panien. Cesarz wywołuje jedną po drugiej, przypatruje się każdej, a jeśli mu się kandydatka podobała, odkłada jej deseczkę na bok, napisawszy na niej kilka słów. Deseczkę nieuwzględnionej rzuca na ziemię. W ten sposób wyróżnia cesarz kilkadziesiąt dziewic, między któremi przychodzi do ściślejszego wyboru. Ta, która się monarsze najwięcej podoba, zostaje cesarzową, kilka innych wchodzi do haremu w charakterze żon drugorzędnych, resztę rozbierają członkowie domu cesarskiego. Panny owych ośmiu klas odróżniają się od innych ubiorem, a oprócz tego formą nóg, gdyż arystokratkom chińskim nie wolno przekrzywiać stopy od dzieciństwa, jak się zwykle w Chinach dzieje.

× **Romantyczna przygoda** spotkała aktorkę angielską, pannę Genowefę Ward, dającą przedstawienia w Australji. W Nowej Zelandji rozkochał się w niej król maorów Trawsais, tak gorąco, że ofiarował jej swoją czarną rękę i koronę, obiecując zabić swoje inne małżonki, gdy tego zażąda. Aktorka, nie mając wcale ochoty zasiąść na tronie maorów, uciekła pod osłoną władz angielskich do Sidney. W tych dniach znikła tam jednakże bez śladu, nie wróciwszy z przechadzki, którą odbywała nad morzem. W Sidney domyślają się, że uprowadził ją przemocą król Trawsais, który przybył do stolicy z okrętem i czuwał nad panną Ward.

× **W Chicago** mieszka jakaś hiszpanka, która była 9 razy zamężna. Ósmy jej zmarły mąż miał polskie nazwisko, pod którem do ostatnich ślubów przystępowała. Zdaje się, że obecny małżonek nie będzie miał prawa uskarżania się na brak doświadczenia swojej żony.

WSKAZÓWKI PRAKTYCZNE.

Czyszczenie szkieł i flaszek.

Wybornym sposobem usunięcia szybko zielonawych organicznych osadów, tworzących się wewnątrz karafek, jest wysiarkowanie tych ostatnich, do czego wystarcza zwykle jedna lub dwie zapałki, poczem wypłukuje się wodą. Drugi sposób czyszczenia flaszek jest za pomocą śrutu i nawet bardzo rozpowszechniony, trzeba jednak uważać na to, żeby ziarna pojedyńcze we flaszce nie pozostały, zwłaszcza jeżeli flaszki te służyć

mają do płynów, w których się ołów łatwo rozpuszcza, np. do wina i octu; ołów bowiem jest nadzwyczajnie szkodliwym dla zdrowia. Lepiej więc śrutu nie używać, a brać zamiast niego piasek i ług, albo też w wielu razach rozcieńczony kwas solny, który w każdym razie lepszy jest od śrutu. Środkiem do oczyszczania szkieł z żywicy i lotnych olejków jest węgiel kostny. W tym celu do naczynia, które ma być oczyszczonem, nalewa się nieco alkoholu, zwilża nim całe naczynie przez obracanie go na różne strony, wrzuca potem węgiel kostny i dodawszy wody, wstrząsa mocno.

V.

NEKROLOGJA.

† Artystom opery i orkiestry teatrów warszawskich, którzy raczyli urządzić i wykonać muzykę na nabożeństwie żałobnem za duszę ś. p. **Katarzyny Bogusławskiej**, jak również wszystkim, którzy pospieszyli oddać zmarłej ostatnią posługę, składam niniejszem od siebie i w imieniu całej rodziny najserdeczniejsze podziękowanie.

Władysław Bogusławski.

† Ś. p. Józef Aleksander **Zygmunt**, b. sekretarz i buchalter rady Instytutu Maryjskiego, emeryt, współpracownik *Kurjera warszawskiego*, przeżywszy lat 63, w dniu 5-ym czerwca 1886 roku zakończył życie. Pozostała familja zaprasza przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok z kościoła św. Krzyża w dniu 7-ym czerwca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **4-ej i pół** po południu, na cmentarz powązkowski.

† Ś. p. Stanisław **Babiński**, syn Franciszka i Bronisławy z Wiewiórskich, po ciężkiej chorobie, opatrzony św. sakramentami, zakończył życie w dniu 4-ym czerwca 1886 r., przeżywszy lat 27. Pozostali rodzice, brat i siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 7-ym czerwca, to jest w poniedziałek, w kościele św. Aleksandra, o godzinie **10-ej i pół** rano, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 2—2137—

† Ś. p. Józef **Radawiecki**, urzędnik banku dyskontowego, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 54 przeniósł się do wieczności w dniu 5-ym czerwca 1886 r. Stroskana żona wraz z rodziną zaprasza krewnych, przyjaciół i kolegów na wyprowadzenie zwłok w dniu 7-ym b. m., to jest w poniedziałek, o godzinie **7-ej** wieczorem z kościoła św. Krzyża na cmentarz powązkowski. —2143

† W dniu 8-ym czerwca r. b., to jest we wtorek, jako w piątą bolesną rocznicę śmierci ukochanej córki naszej ś. p. Marji z Babczyńskich **Sikorskiej**, jak również za duszę jej małżonka ś. p. Juljana **Sikorskiego**, adwokata, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, o godzinie **10-ej** zrana, na które zapraszamy krewnych, przyjaciół i znajomych. —2144

† W poniedziałek, to jest dnia 7 czerwca r. b., jako w bolesną rocznicę śmierci ś. p. Stanisława **Chudzyńskiego**, odbędzie się w kościele św. Aleksandra o godzinie **10-ej** rano żałobna wotywa, na którą osierocona pozostała żona zaprasza rodzinę, krewnych, życzliwych i znajomych.—2128

† Licznemu zebraniu tych, którzy raczyli odprowadzić zwłoki ś. p. Feliksa **Witkowskiego** na wieczny spoczynek w dniu 4-ym b. m., pozostała rodzina składa najserdeczniejsze podziękowanie. —2142—

† Osobom, które uczestniczyły w smutnym obrzędzie pochowania zwłok córki mojej ś. p. Józefy, a w szczególności ks. prefektom Wójcickiemu, Dmochowskiemu, oraz koleżankom i zacnej młodzieży, za złożenie tychże zwłok do grobu, składam serdeczne podziękowanie.

—2135— **Matka Unruh.**

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 5-go czerwca.—Rektorem politechniki lwowskiej wybrany został na r. 1886/7 prof. Maryniak.

Wiedeń 5-go czerwca.—Kwestja taryfy celnej załatwioną zostanie w czerwcu.

Paryż 5 go czerwca.—Krąży pogłoska, że córka hrabiego Paryża, Helena, ma zaręczyć się z następcą tronu włoskiego.

Rzym 5-go czerwca. — Pracownice przy uprawie pól ryżowych w Molinella i sąsiednich miejscowościach urządziły zmowę. Z kamieniami i kijami rzucił się tłum kobiet na dom prefekta. Wojska z Bolonji wysłano na miejsce zaburzeń.

Rzym 5-go czerwca.—We Florencji było wczoraj pięć wypadków cholery. Szkoły w Wenecji zostały zamknięte.

Rzym 5-go czerwca.—Odsłonięcie pomnika w Padwie dla Garibaldego dało studentom uniwersytetu tamtejszego pobudkę do urządzenia demonstracji anti-austrjackiej. Stoczono zaciętą walkę z karabinierami; 56 osób aresztowano. Prawdopodobnem jest zamknięcie uniwersytetu padewskiego.

Sofja 5-go czerwca. — Ukaz książęcy zwołuje sobranje bułgarsko-rumelijskie na d. 14 b. m.

Sofja 5-go czerwca. — Książę Aleksander bułgarski przybył dzisiaj do Bukaresztu, a jutro powraca do Sofji.

Kair 5-go czerwca.—Kedyw wybiera się na objazd wszystkich większych dworów europejskich.

(Ajencja północna).

Paryż 5-go czerwca.—Komisja izby deputowanych przyjęła sześcioma głosami przeciw pięciu wniosek przymusowego wygnania wszystkich książąt krwi, a 9 głosami przeciw 2 uchwaliła wniosek konfiskaty majątków książąt odroczyć.

Paryż 5-go czerwca.—Rada ministrów oświadczyła się przeciw wnioskowi komisji izby deputowanych w sprawie obowiązkowego i natychmiastowego wygnania wszystkich książąt, a postanowiła natomiast uchwalić wygnanie tylko bezpośrednich pretendentów do korony francuskiej.

Rzym 5-go czerwca. — Z Florencji telegrafują, że wczoraj zaszły tam dwa wypadki cholery sporadycznej.

Rzym 5-go czerwca. — Książę Mikołaj czarnogórski przysłał tu swego pełnomocnika, który upoważniony jest do zawarcia ze Stolicą Apostolską konkordatu, zabezpieczającego swobodę katolikom w kraju czarnogórskim.

Ateny 5-go czerwca.— Zniesienia blokady spodziewają się tu w dniu jutrzejszym.

Ateny 5-go czerwca. — Anglja zgodziła się na zdjęcie blokady z brzegów greckich, a podobne życzenie wyraziła też i Turcja. Grecy opuścili zajęte na pograniczu pozycje, turcy zaś zwrócili rannych jeńców greckich.

Petersburg 5-go czerwca. — Ministerjum spraw wewnętrznych zatwierdziło ustawę warszawskiego Towarzystwa śpiewackiego.

Telegramy handlowe.

Berlin 5 go czerwca (po południu).

Usposobienie ogólne zupełnie niezmienione. Brak zupełny ruchu, czynności bardzo ograniczone. Wartości spekulacyjne w słabych obrotach. Akcje kredytowe znów o 1 m. niżej. Wartości bankowe i kolejowe stosunkowo mocno się trzymały. Na polu rent obcych rosyjskie prawie bez ruchu, przy kursach identycznie równych wczorajszym. Ruble również bez zmiany. Żyto w towarze gotowym o 50, na dostawę o 25 fenigów tańsze, wskutek niekorzystnych wiadomości z Ameryki i zaniedbania ogólnego.

Berlin 5-go czerwca *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban. ros. w tr. nat.	199.45	Akcje kredytowe .	455—
Weksle na Warszawę	199.20	Listy zast. ser. I-ej	62.40
Wek. na Peters. krótk.	199.10	Weksle na Lon. krótk.	20.39 5
Wek. na Peters. dług.	198.30	„ „ „ długot.	20.32 5
Bil. ban. ros. na dost.	199.50	Żyto w tow. gotow.	133.75
Wschodnia poż. II em.	62.70	Żyto na jesień .	135.75

Petersburg 4-go czerwca.

Weksle na Londyn	$23\frac{1}{2}$ $\frac{5}{8}$
Pożyczka premjowa I-ej emisji	$241\frac{1}{2}$
„ „ II-ej emisji . . .	$225\frac{3}{4}$
Półimperjały	8.34

Kursa rubli są jak widzimy zupełnie niezmienione w Berlinie. Ta nieruchomość kursowa i ten zastój, pomimo renty, która tak wielkie ma powodzenie — wywrą zapewne bardzo niekorzystne wrażenie na giełdę warszawską. Jeżeli jutrzejsze szacowania nie będą korzystniejsze i nie wykażą zwrotu zwyżkowego dla rubli, można się spodziewać dalszej podwyżki kursów walut obcych, wczoraj już rozpoczętej. Notowania wczorajsze były: 199.45, 149.50, 456, 134.25, 136.

J. Wł.

CENY ZBOŻA

dnia 4-go czerwca 1886 r. na stacji „Praga" drogi żelaznej warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 103—108, średnia 92—100, ordynaryjna 85—90.

Żyto: wyborowe 74—75, średnie 71—73, ordynaryjne 66—70.

Jęczmień: wyborowy 80—85, średni 70—77 ordynaryjny —.—.

Owies: wyborowy 100—103, średni 92—98, ordynaryjn. 82—90.

Gryka: 94—100. **Groch:** 87—107, 75—85. **Kasza** jaglana wyborowa 132—145.

B. Werner et Comp.

Sprawozdanie z targu artykułami żywności.

Dostawa bydła na targ praski wyniosła około 1700 sztuk bydła stepowego i 350 krajowego. Pokup przy zawsze równej dostawie jednakowo żwawy. Ceny niezmienione. Mięso wołowe nieco droższe. Płacono 11 do 12 kop. za funt mięsa na rosół, lepsze części 13 do 14 kop. Polędwica 20 w całości, 25 do $27\frac{1}{2}$ kop. w małych ilościach.

Ozór 75 do 90, cztery nogi 60 do 80 kop. Łoju funt 13 kop.

Cieląt paręset sztuk zaledwie. Ceny dosyć wysokie. Cielęcina 12 do 14, pośledniejsze części 11 do 12 kop.

Móżdżek 11 do 13, cztery nóżki 12 do 16 kop., wątróbka 18 do 20 kop.

Baraniny nieco więcej. Dyszek i comber 16 do 18, inne części 13 do 15 kop.

Wieprzów około 2200 sztuk. Wieprzowina 11, 12, 15 do $17\frac{1}{2}$ kop. stosownie do jakości miejsca.

Słonina 15, solona 20, sadło 18 kop.

Wędliny bez zmiany.

Prosięta 60 do 150 kop.

Drób dosyć tani. Kurczęta, główną grające rolę, 20 do 50 kop. sztuka; kaczki 60 do 80. Indory 3 do 4 rs., indyczki 1.80 do 2.50.

Ryb mało żywych. Szczupaki i karasie 35, karpie i liny 30, węgorze 35 kop., inne od 25 kop. za funt. Śnięte jako trudne do przechowania tanie, 13 do 15 kop.

Śledzie $2\frac{1}{2}$ do $7\frac{1}{2}$ kop., wędzone 3 do 5 kop.

Raki bardzo drogie. Drobne 60 kop. kopa. Większe aż do 3.50 za kopę.

Nabias cokolwiek droższy. Masło bez soli 25 do 35 kop. funt, śmietana 25 do 35 kop. kwarta. Mleko i sery bez zmiany.

Jaj kopa 85 kop., na sztuki $1\frac{1}{2}$ kop.

Ogrodowizny i jarzyny w obfitości i tanie. Szparagi od 30 do 1.50 kop. kopa, większe aż do 3 i 4 rs. Ogórki 5 do 25 kop., marchewka 10 do 15 kop. wiązka, groch w strączkach 15 kop. kwarta, kalarepka 20 kop. wiązka, kalafiory 15 do 40 kop. sztuka.

Szczawie, szpinaki i t. p. bardzo tanie.

Pieczarki 20 kop. funt.

Pieczenie ciasta na Zielone Świątki wypadnie dużo taniej niż na Wielkanoc. Mąka najpiękniejsza 8 kop.; masło 25 kop. Mączka cukrowa 12 kop. Rodzynki 14 do 15 kop. Migdały 50 do 55 kop. Wanilja 20 kop. pudełko. Drożdże 45 kop. za funt.

J. Wł.

Sprawozdanie z handlu cukrem.

Dnia 5-go czerwca 1886 r.

Na rynku cukrowym w ciągu całego tygodnia nie zaszły żadne zmiany.

Wiadomości z rynków Cesarstwa bardzo były niekorzystne. Brak zapotrzebowań i ceny tak w Moskwie, jak w Kijowie niskie—wpływały bardzo niekorzystnie.

Z rynków zagranicznych również nic korzystniejszego nie doniesiono, tak że o wywozie nie może być mowy — ceny w Londynie a zatem i w Gdańsku niskie, nie przedstawiają żadnych dla wywozu korzyści.

W sobotę dopiero nadeszła wiadomość z Petersburga uprzedzająca, że Kenig ma zamiar podnieść ceny na czerwiec starego stylu o 20 kop. na pudzie mączki.

Dotąd wiadomość ta jednak nie jest zbyt pewną i w każdym razie nie było czasu jej wyzyskać.

Notowano więc bez zmiany.

Rafinada $2.77\frac{1}{2}$ do 2.85.

Kostki $2.77\frac{1}{2}$.

Mączka 2.45 do $2.47\frac{1}{2}$ i kryształ o $2\frac{1}{2}$ kop. niżej.

J. Wł.

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* — W wykonaniu zapisu b. p. Ernestyny z Glücksbergów Lewentalowej przypada w roku bieżącym do wydania:

a) suma rs. 63 kop. 29, tytułem wsparcia dla biednych krewnych familji Glücksbergów;

b) suma rs. 65 kop. 3 tytułem posagu dla biednej panny starozakonnej;—i

c) suma rs. 80 kop. 29, tytułem wsparcia dla podupadłego kupca bez różnicy wyznań.

Osoby pragnące współubiegać się o pozyskanie jednego z pomienionych wsparć lub posagu, winny najpóźniej do dnia 15/27 czerwca r. b. wnieść o to podanie do Rady miejskiej z dołączeniem następujących dowodów:

1) świadectwa dwóch właścicieli domów w Warszawie, należycie poświadczonego o ubóstwie i moralnem prowadzeniu się,—nadto:

co do wsparcia ad **a**

2) dowodu na pokrewieństwo z familją Glücksbergów;

co do posagu ad **b**

3) metryki urodzenia panny starającej się o posag,—i

4) metrykę zejścia rodziców, jeżeli jest sierotą zupełną;

co do wsparcia ad **c**

5) świadectwo urzędu starszych zgromadzenia kupców w Warszawie o zapisaniu kandydata w księgach kupców.

Przyznany posag zostanie wniesiony do depozytu kantoru Banku Państwa w Warszawie na procent na rzecz obdarowanej kandydatki; wydanie zaś takowego posagu nastąpi po przedstawieniu Radzie metryki ślubnej.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu zapisu b. p. Samsona Bernsztejna, bankiera warszawskiego, Rada miejska na posiedzeniu z dnia 10/22 marce r. b., zgodnie z przedstawieniem syna zapisodawcy, wsparcie legowane w sumie rs. 200, rozdzieliła między 53 biednymi izraelitami w stosunku od rs. 10 do 3.

Wsparcia takowe wypłacone zostały przed świętami wielkiej nocy według mojżeszowego obrządku.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* Na zasadzie art. 1 Najwyżej zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl art. 910 kodeksu cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 10/22 marca roku bieżącego postanowiła:

Zawarte w testamencie ś. p. Anny Karoliny z Szubertów Zanelli, z dnia 22 lutego 1884 r. zapisy, a mianowicie:

1) dla warszawskiego Towarzystwa dobroczynności w sumie rs. 1400, jak również tytułem wieczystego funduszu pod nazwiskiem testatorki;

2) dla domu przytułku sierot ewangelicko-augsburskiej gminy w Warszawie w sumie rs. 1500,—i

3) dla ewangelickiego domu przytułku dla paralityków w Warszawie w sumie rs. 600, przyjąć pod warunkami w testamencie wymienionymi i z zachowaniem praw osób trzecich.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

— *Rada miejska warszawska dobroczynności publicznej.* W wykonaniu zapisu b. p. Judyty Jakubowicz, na posiedzeniu z dnia 17/29 marca r. b. odbytem, przy współudziale familji zapisodawczyni tytułem wsparcia w roku bieżącym z procentów od legowanego kapitału:

1) Abramowi Zonnenbergowi rs. 42, 2) Berkowi Zonnenbergowi rs. 20, 3) Abramowi Pragerowi rs. 17 kop. 1, 4) Moszkowi Pragerowi rs. 15, 5) Matysowi Szwede rs. 12 i 6) Jachecie Prager rs. 12. Razem rs. 118.

Wsparcia te obdarowanym wypłacone zostały.

Naczelnik zakładów dobroczynnych
rzeczywisty radca stanu *K. Puchalski.*
Sekretarz rady *Lechowicz.*

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych
od dnia 13-go maja.

POCIĄGI:	Odchodzą (godziny)	(minuty)	Przychodzą (godziny)	(minuty)
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	9	20 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	25 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna .	5	— po poł.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy . . .	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztowy 3 klasy	11	13 rano	6	43 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	38 wiecz.	4	53 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	30 rano
Osobowy-miejscowy do Lublina . .	7	15 rano	10	10 wiecz.
Pocztowy	3	25 po poł.	2	10 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	45 wiecz.	10	53 rano
Osobowy	9	30 rano	8	12 wiecz.
Osobowo-miejscowy do Nowogeorgiewska	4	— po poł.	9	21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	6	40 rano	2	59 po poł.
Osobowy	2	50 po poł.	8	55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespols.				
Osobowy	2	10 po poł.	7	24 rano
Osobowy	8	8 wiecz.	3	34 po poł.

Pociągi spacerowe.

Na kolei **warszawsko-wiedeńskiej**: do *Skierniewic i stacyj pośrednich* w każdą niedzielę i dni świąteczne pociągi, wychodzące z Warszawy o godz. 6-ej, 7-ej i 10-ej rano oraz o 3 min. 15 po południu, przychodzić zaś będzie jeden specjalny pociąg spacerowy o godzinie 11-ej min. 5 wieczorem.

Na kolei **bydgoskiej**: do *Ciechocinka* po cenie biletów spacerowych przewozić będą wszystkie pociągi w każdą sobotę lub dzień przedświąteczny.

Na kolei **terespolskiej**: do *Mrozów oraz stacyj i przystanków pośrednich* w każdą niedzielę i święto pociąg spacerowy wychodzić będzie o godz. 9-ej min. 50 zrana, przychodzić zaś o godz. 9-ej min. 59 wieczorem.

Na kolei **nadwiślańskiej**: do *Nowogeorgiewska i stacyj pośrednich* w każdą niedzielę i święto pociąg spacerowy wychodzić będzie o godz. 8-ej rano, przychodzić zaś o godz. 10-ej min. 28 wieczorem.

— **Statki parowe Fajansa odchodzą**: Pośpieszne do Płocka i Włocławka codziennie o g. 6-ej zrana.—Zwyczajne do Płocka codziennie, nie wyłączając niedziel, o g. 8¼ zrana.—Zwyczajne do Wyszogrodu codziennie, oprócz piątków, o g. 3-ej po poł. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza co drugi dzień o g. 5½ zrana.

KSIĘGARNIA TEODORA PAPROCKIEGO i S-ki w Warszawie, Nowy-Świat Nr 41,
ma zaszczyt zawiadomić, że Zeszyt trzeci dzieła **Alfreda Daniella**

ZASADY FIZYKI,

wyszedł z druku i jest do odebrania we wszystkich księgarniach.—Cena zeszytu rs. 1 kop. 20. 1108r

---

!!! 50 lat—egzystujący—lat 50 !!!
SPECJALNY HANDEL PERFUMERJI ZAGRANICZNEJ
hurtowo i detalicznie,

W. B. ŚNIECHOWSKI

w Warszawie, plac Teatralny—Nowo-Senatorska 10.

Ma honor zawiadomić Sz. Publiczność, że oczekiwany transport z Paryża już nadszedł i zaopatrzył Perfumerję we wszelkie **nowości sezonowe,** oraz w przedmioty, sprowadzone „na żądanie" Szan. Pań, stałych kundmanek.—**Nowe modne perfumy i mydła.**—Ogromny wybór mydeł **tanich,** nie ustępujących w cenie krajowym.—**Wody toaletowe** przeciwko piegom i opaleniźnie. 1215r

Ceny przystępne—od większych sprzedaży rabat.

NOWOŚCI TRICOT STANIKI G. HAEHLE Sº Krzyżka Nº 11

Staniki trykotowe

NOWOŚCI TRICOT STANIKI G. HAEHLE Sº Krzyżka Nº 11

wykończane są przezemnie z najlepszych materjałów i najpiękniejszym krojem. To też wyrób tychże takie mi już zjednał uznanie, że Szanowna Klijentella moja ciągle wzrasta i każdydzień przysparza mi nowych obstalunków.—Zwracam uwagę i kładę na tę okoliczność nacisk dla tego, że obecnie bardzo namnożyły się ofiarowania tanich wyrobów tego artykułu.

Obecnie mam zaszczyt zawiadomić **o nadejściu nowych fasonów,** upraszając uprzejmie, iżby Szanowne Damy dbałe o piękną formę i dobry materjał staników, raczyły odwiedzić magazyn mój, celem łaskawego obejrzenia nowości moich w rzeczonym artykule.

Wielki wybór **różnych wyrobów pończoszniczych, Koszulek wioślarskich i t. p.** 1116R

Świętokrzyzka 11. GUSTAW HAEHLE. Świętokrzyzka 11.

Do wydzierżawienia

MAJĄTEK ZIEMSKI

na dogodnych warunkach, 500 mórg roli, inwentarze kompletne, budynki piękne murowane, dom mieszkalny wygodny, staw obszerny, w bliskości dr. ż. W.-W. 9 mil od Warszawy.—Wiadomość: Marszałkowska № 123, mieszk. 4, rano do godz. 11-ej i od 4 po południu. 1212

Zgubiony lub skradziony został

AKT

Warszawskiego Banku Handlowego, wydany 14 Sierpnia 1885 r. № 18892, na zastawione akcje Towarzystwa Drogi Żelaznej Terespolskiej №№ 51,018, 51,019 i 51,020.—Stosowne ostrzeżenie celem wydania prawemu właścicielowi duplikatu tego Aktu w pomienionym Banku uczynione zostało. 1211

PANNA SŁUŻĄCA

znająca krawieczczyznę i białe szycie, potrzebna zaraz na wieś. Dobre świadectwa wymagane, pensja rs. 80 rocznie. Wiadomość: Erywańska № 10, mieszkania 5, od godz. 11-ej do 12-ej w południe. 1217

Genewa (Szwajcarja) mało miast posiada tyle urządzeń dla nauki co Genewa. Znakomity uniwersytet, szkoła medyczna i laboratorjum chemiczne, szkoła dentystów, gimnazjum, szkoły dodatkowe. Obserwatorjum astronomiczne, instytut sztuk pięknych, szkoła zegarmistrzów i t. p. liczne i wyborowe pensjonaty dla panien i młodych ludzi. 1123r

DOKTÓR

katolik, żonaty, potrzebny na prowincję.—Wiadomość: na miejscu, adres: stacja Otwock, Dr. Zel. Nadwiślańskiej w Karczewie w Aptece. 1210

SZKOŁA PŁYWANIA

Władysława Kozłowskiego,

(od strony Pragi, wprost zakładu gastronomicznego zw. pod „Rakiem") otwartą została. **Lekcje dla pań** jak lat zeszłych, pomiędzy godziną 10 a 12-ą w południe. 1213

Leśnik z wykształceniem zagranicznem

żonaty, bezdzietny, obeznany z miernictwem, urządzaniem stawów, sadzawek i zagajów, szacowaniem lasów i w ogóle z czynnościami dotyczącemi leśnictwa, władający językiem pol-kim i niemieckim, poszukuje od dnia 1 Lipca lub od 1-go Października r. b. odpowiedniej posady.—Bliższa wiadomość: udziela p. Adolf Sichla, Orla № 11, mieszk. 29, w Warszawie. 1216

FABRYKA
FORTEPIANÓW i PIANIN,
J. HILDT,
dawniej A. HOFER,

Leszno 20  **Leszno 20**

polecam wielki wybór **Fortepianów,** oraz **Pianin systemu Amerykańskiego z strunami krzyżowemi,** po rs. 350.
Poręczenie **Pięcioletnie.** 1207

ZŁOTO i SREBRO
Kupuję i Płacę

Najlepiej od małej do większej ilości.
Najtaniej Biżuterja złota i srebrna.
Obrączki z 3-ch dukatów 94 próby po rs. 17.
Na prowincję z odwrotną wysyłką rs. 18.
Reperacje i odnawianie sreber tanio i szybko.
61 Nowy-Świat, 1-e piętro, mieszk. 15, (gdzie fotografja p. Brandel). 979R
Henryk Juwiler, jubiler.

CEMENT

słynnej szczecińskiej fabryki
Lossius i Delbrück,
używany przez Mag. Warsz. do **robót kanalizacyjnych i betonowych.**
CEMENT „GRODZIEC",
CEMENTY SZLĄSKIE
najlepszych fabryk.
CEGŁĘ OGNIOTRWAŁĄ
z fabryki szwedzkiej „Höganäs",
użytą do budowy pieca gazowego w cegielni Kawenczyn,
Cegłę ogniotrwałą RAMSAY, GLINKĘ OGNIOTRWAŁĄ, RURY GLINIANE glazurowane
we wszelkich używanych wielkościach i fasonach, ze specjalnem uwzględnieniem **połączeń kanalizacyjnych.**

PLANDEKI

(opony nieprzemakalne),
z pierwszorzędnej Moskiewskiej fabryki,
poleca Dom Handlowy
Mikołaj Brauman,
w WARSZAWIE
52 (42) **Nowo-Zielna** 52 (42).
Telefonu nr 44. 331R

Zaginął KWIT

b. Banku Polskiego, za № 15377 w 188 wydany na imię Edwarda Sztoka, na złożone w tymże Banku 2 listy Rossyjskiej Pożyczki Premiowej 5% pierwszej Emissji, Serji 3103 i drugiej Emissji Serji 19425, gdyby kto takowe posiadał, uprasza się o oddanie ich za wynagrodzeniem № 51 przy ulicy Dzikiej do **właścicieli tegoż domu.** 1051

Prośby

i wszelkie dokumenta redaguje Radca Honorowy Burba od godz. 10-ej do 1-ej i od 4-ej do $6^{1}/_{2}$. Bednarska № 21, 1-e piętro, front. 1219

Z powodu wyjazdu do sprzedania za przystępną cenę:

MEBLE

buduarowe z draperją, szyfonierka, umywalnia, stolik nocny, lampa, biurko do pisania, z bronzowemi przyborami, etażerka royal.—Widzieć można w każdym czasie, ul. Hoża № domu 5, mieszk. 9. 1199

UCZEŃ do dentysty

potrzebny, Krakowskie-Przedmieście № 79, dom Rezlera. 1191

JAWORZE
(ERNSDORF)
na Szlązku Austrjackim.

Zakład **wodoleczniczy i klimatyczny.** Żętyca, mleko, kefir, massage itd.
Lekarz zakładowy: Docent D-r Smoleński.
Sezon od 1-go Maja do końca Września. Bliższych wiadomości udziela zarząd kąpielowy w Jaworzu pod Bielskiem. 440R

Sprzedaje się

Majątek Pempków

w gubernji Wołyńskiej, powiatu Rowieńskiego, ziemi 1773 desiatyn, przy rzece Horyń, a 7 wiorst od stacji Wołczy kolei Wilno-Rowieńskiej, w nim gotowizny dochodu z czynszów i arend 2,838 rubli, a 500 rs. za dzierżawę folwarku; rozchodu zaś na opłatę podatków ziemskich rs. 190.—Bliższa wiadomość, u doktora Michałowskiego Wołyńskiej gub., Rowieńskiego powiatu, w m. Stepań zamieszkałego. 1089

CZYTAJCIE!

W dniu 31 Maja, w drodze z Kielc do Radomia okradziono mnie, albo przy kasie kolejowej w Kielcach, albo przy wsiadaniu do wagonu w Bzinie. W skradzionej portmonetce znajdowały się: 100, 25 i 10-rublowe banknoty, oraz 2 rewersy wystawione przez **J. Krzesimowskiego,** jeden na imię Józefa Lipińskiego na Rs. 500, a drugi na imię Ludwiki Lipińskiej na Rs. 2,000, oprócz tego kilka rubli srebrną monetą i różne notatki. Ponieważ zastrzeżenia gdzie należy poczyniono, uprasza się łaskawego znalazcę lub złodzieja po zatrzymaniu sobie gotówki, według własnego uznania, resztę wraz z rewersami odesłać do niżej podpisanego. — **Józef Lipiński** w Kielcach, ul. Szpitalna, dom Buziackiego, 1189

Z fotografji osób żyjących, jako też zmarłych, mogą być wykonywane jak najdokładniejsze

Portrety Olejne

mogące stanowić drogą i wieczną pamiątkę osób ukochanych.—Bliższa wiadomość: Krakowskie - Przedmieście w sali artystycznej № 27/421 (Stara Poczta). Osoby zamieszkałe na prowincji otrzymają portrety dokładne po przesłaniu fotografji i opisaniu koloru twarzy i włosów. 1126

SKŁAD ZAPAŁEK

i innych wyrobów chemicznych

W. Dzisiewskiego

ulica Marszałkowska Nr 145,
5-ty dom od ul. Królewskiej,
ma zaszczyt polecić:

Zapałki krajowe i zagraniczne.
Proszek Kajenny znany ze swej dobroci, na robactwo niezepsuty.
Proszek Perski i Dalmacki na robactwo.
Proszek, Trociczki i Tynkturę na mole.
Papier molojad na niszczenie moli.
Papier i lep na muchy.
Powidła indyjskie na szczury i myszy.
Tynkturę na pluskwy.
Pochodnie pogrzebowe, **Naftalina na mole.** 1043

D-ra Fryd. Lengiel'a
BALSAM BRZOZOWY

wypróbowany środek do poprawiania cery przeciw nieczystościom skóry, w słoikach tegorocznego napełniania po rs. 1.65.

D-ra Fryd. Lengiel'a OPO-POMADA (créme) przyjemniejsza i skuteczniejsza w użyciu, aniżeli Gold-créams, chroni skórę od surowego powietrza i promieni słonecznych, w puszkach **po rs. 1.**

D-ra Fryd. Lengiel'a MYDŁO-BENZOE. Tłusta i kleista piana tego mydła, przyczynia się bardzo do zakonserwowania skóry i odpowiada wszelkim warunkom dobrego mydła toaletowego, w kawałkach **po 50 i 35 kop.**

Nabywać można we wszystkich przedniejszych perfumerjach, oraz w zakładach fryzjerskich: A. Lipinka, J. Kalinowskiego T. Szulca, Aleksandra i Marcellego w Warszawie. 1036R

Gra ogrodowa

najnowsza i najmodniejsza „Progres" dla 2—8 osób po rs. 5 i **BALONY** w kształcie zwierząt do puszczania spirytusem po rs. 2, u A. J. Wiśniakowskiego, Krakowskie-Przedmieście № 75/81, wprost kościoła św. Anny (po Bernardyńskiego). 1111r

SKLEP

większy lub mniejszy, na owocarnię, **skład** wędlin, magazyn **krawiecki**, do wynajęcia zaraz lub od 1-go Lipca, w domu róg Marszałkowskiej i Nowogrodzkiej № 33.—Również **4 pokoje**, przedpokój, pasaż, alkowa, kuchnia, zlew i wodociąg, na 1-em piętrze od frontu, z balkonem, trzy pokoje z alkową, kuchnia, przedpokój na 1-m piętrze w oficynie, od 1-go Lipca r. b.—Wiadomość: u rządcy domu. 1143

636r

Lakiery i Farby

polecają

Zakłady Przemysł.-Chemiczne

W. KARPIŃSKI & W. LEPPERT

w Warszawie, Elektoralna 37.

Wielki medal srebrny. Comptoir franco i gratis.

Do sprzedania

Majątek Ziemski

włók 18, kompletnie zagospodarowany, w dobrej glebie, 3 mile od Warszawy w powiecie Błońskim.—Wiadomość u p. Adwokata Schellera, ul. Tłomackie № 5, do godz. 10 rano i od 5 do 7-ej po południu. 1153

Hôtel de France

WARSZAWA.

Pokój, dziennie z usługą, od 60 kop. do 5 rs.

Śniadania po 75 kop. 684R

Obiady po rs. 1.

Znane wino stołowe (Vin de table) butelka kop. 50, pół butelki 25 kop.

J. Bouquerel & Comp.

LOKAL

do wynajęcia od 1 Lipca przy ulicy Jerozolimskiej, obok ogrodu Hossera № 63 nowy, 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, piwnica ze wszelkiemi wygodami, z wodą ciągłą w kranach, maszyną pompowaną. — Wiadomość: u stróża domu. 1125r

Pracownia Sukien

A. SAGAŃSKIEJ

1084

Nowy-Świat № 48 nowy,

wykończa suknie podług najświeższej mody **w przeciągu 24 godzin, za fason od 5 do 7.**

J. L. Kurman,
Introligatornia
i Skład Papieru,

Karmelicka № 4,

przyjmuje wszelkie roboty w zakres introligatorstwa i galanterji wchodzące, oraz poleca wszelkie materjały piśmienne i rysunkowe, po cenach możliwie nizkich. 1152

Sklepy Stowarzyszenia Spożywczego
MERKURY,

sprzedają wyborowe

MASŁO BEZ SOLI,

po kop. 30 za jeden funt. 1149r

Łóżka żelazne

Materace druciane, Kołyski, Umywalki, Krzesełka, Wagi decymalne, poleca fabryka **J. Neufelda**, Pańska, wprost Marjańskiej. 1006

Zakład Naukowy Żeński
Izabelli Smolikowskiej

przy ul. Marszałkowskiej № 122, zawiadamia Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż zapis i egzamina przedwakacyjne, dla życzących wstąpić do tegoż Zakładu z początkiem roku szkolnego 1886/7, rozpoczną się z dniem 1-go Czerwca r. b. i trwać będą do 1-go Lipca, codziennie z wyjątkiem świąt, od godziny 4-ej popołudniu.

Wszelkie objaśnienia, jak również programy nauk i warunki przyjęcia, udziela się na miejscu lub przez korespondencję, za pośrednictwem której i zapis urzennie dopełniony być może. 1139R

Poszukuje się zaraz niedaleko Warszawy, ładnego niedużego

MAJĄTKU ZIEMSKIEGO

do zamiany na dom.—Oferty z krótkim opisem i ceną przyjmuje pod lit. M. 75000, Krakowskie-Przedmieście № 9, skład zegarków. 1195r

Zabezcen Pióra!

Strusie, oraz fantazyjne, paryzkie, wybór wielki po cenach zniżonych o 20% wyprzedaje Magazyn fabryki kwiatów Górskiego ulica Niecała № 11. 1023

W Kielcach w Restauracji Hotelu Polskiego, znaleźć może odpowiednie utrzymanie

Orkiestra Damska

złożona **z 5 do 8 osób.** Warunki na miejscu, adres: Rafał Piwowarski. 1206R

W Nowo-Mińsku

(kolei Terespolska), w miejscu suchem, tuż obok lasu sosnowego, jest do wynajęcia

Letnie Mieszkanie

kompletnie i z komfortem umeblowane, składające się z 4 dużych pokojów, z przedpokojem, dużej werendy, kuchni i. t.—Wiadomość: ulica Długa № 15, miesz. 14, od godz. 10-ej rano do 5-ej po południu. 1180

NIEPRZEMAKALNE

OPONY,
NAMIOTY,
PASY do maszyn

z najlepszego żaglowego płótna, wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

Warszawa, 936R

Senatorska № 32 nowy,

gdzie skład płócien finlandzkich.

Do wynajęcia od 1-go Lipca 1886 r.

APARTAMENT

na 1-em piętrze w domu № 22 przy zbiegu ulic Senatorskiej i Bielańskiej, składający się: z **Salonu** najobszerniejszego w naszem mieście, mającego szerokości łok. 11 i pół, długości 31 i pół, przed którym znajduje się balkon odpowiedniej długości salonu, siedmiu pokojów, przedpokoju, 2-ch kuchni, 2-ch piwnic i góry, w razie żądania dołączoną być może wozownia i stajnia. Cena umiarkowana.

Wiadomość u Rządcy w tymże domu zamieszkałego. 1164

Ulica Szpitalna № 4 nowy, mieszkania № 22.

OBIADY PRYWATNE

przy familji francuzkiej. 1167

Poszukuje się współlokatorki z lepszego towarzystwa, przy familji francuzkiej.

Ulica Szpitalna № 4 nowy, mieszkania № 22.

Gorzelany,

Szlązak, bawiąc w kraju od 8-miu lat, obeznany z gorzelnictwem najnowszego systemu, 18 lat we fachu, posiadając świetne świadectwa, podejmujący się oddać możebnie wysokie wydatki, poszukuje posady odpowiedniej od 1-go Lipca r. b.—Wiadomość: Złota № 49, mieszk. 5. 1142

Z SZCZAWNICY

jak lat poprzednich tak i na ten sezon zaopatrzyłam moją księgarnię i wypożyczalnię książek w najnowsze dzieła.—Mam również do wynajęcia większe i mniejsze pokoje z piecami.—Felicja Gawrońska. 1147

Kantor wynajmu Powozów

Senatorska 22|32, wprost kościoła,

na śluby, bale, pogrzeby etc. ustępuje 10%. Zamówienia wypełnia z całą akuratnością.—**Ekwipaże porządne wszystkie, ceny nizkie.** 1125

CIECHOCINEK
Villa „Samotna"

na piaskach. Do wynajęcia **mieszkania** suche i wygodne, z kuchniami i pojedyńcze, oraz wózki dla ciężko chorych. Ceny przystępne. 980

Po zwiniętym magazynie mebli **Józefa Witkowskiego,** są jeszcze do sprzedania

o 30 procent taniej MEBLE

rozmaite, znane ze swej dobroci, oraz warsztaty z narzędziami i znakami różnej wielkości, Nowy-Świat № 36, róg Foksalu, pierwsze piętro, Witkowski. 1025

SKŁAD WÓD
MINERALNYCH Naturalnych

przy aptece pod firmą

D. T. HEINRICH,

istniejący, 611R

zaopatrzony został w **Sól Vichy do kąpieli,** używaną przez osoby nie mogące udać się dla odbycia kuracji do Vichy, a także w **Pastylki** przygotowane z wód Vichy, znane ze swego skutecznego działania ułatwiającego trawienie i pochłaniającego kwasy żołądkowe.

BUSKO

Dr. Dymnicki, Lekarz zdrojowy, stale w Busku zamieszkały. Ordynuje w domu własnym. 857R

Jarmark na wełnę w Toruniu.

Jarmark tutejszy odbędzie się 15 i 16-go Czerwca. Znaczne dowozy z prowincyj oraz z Królestwa są spodziewane. Niższy kurs waluty rosyjskiej sprzyja bardzo nabywcom. Banki i kantory wekslowe na miejscu. Stacja telegraficzna w jarmarku. Telegramy należy adresować: **«Thorn Wollmarkt» Izba Handlowa.** R1193

16
Mazowiecka
Herman & Grosman,

wielki wybór instrumentów. do wynajęcia na letnie mieszkania. — **Ceny umiarkowane.** 1163r

PATENTA NA WYNALAZKI

wyrabia i spienięża

Gerard Wacław Nawrocki

Warszawianin

Inżynier i Adwokat Patentów, właściciel firmy

J. Brandt & G. W. v. Nawrocki

Berlin W. Friedrichstrasse 78. 1144

J. Brandt & G. W. v. Nawrocki

TANI
Magazyn Bławatny

pod firmą

W. Kleczyński,

Krakowskie-Przedmieście
№ 64 (58),

w gmachu Resursy Obywatelskiej pod filarami,

poleca Szanownej Publiczności na obecny sezon wielki wybór towarów krajowych i zagranicznych i sprzedaje takowe jak zawsze po cenach bardzo nizkich, czego dowodem poniżej umieszczony

CENNIK:

Materjały w kratkę, od kop. 12.
Materjały gładkie, po kop. 22½, 25, 30, 35.
Materjały w kratkę, podwójnej szerok., po kop. 40, 50, 75, 90, rs. 1 i 1.20.
Changeant 2 łok. szerok., po kop. 45 i 50.
Kaszmiry kolorowe podwójnej szerok., po kop. 55.
Mousseline de laine podwójnej szerokości, czysto wełn., po kop. 65.
Armure Nouveauté podwójnej szerok. czysto wełn., po kop. 75.
Drap Croisé podwójnej szerokości, po kop. 90.
Foulé podwójnej szerokości, po rs. 1.
Porcifal podwójnej szerokości, po rs. 1.10.
Cheviot fantaisie podwójnej szerokości, po rs. 1.10.
Dongola podwójnej szerokości, po rs. 1.25.
Nouveauté podwójnej szerok., po rs. 1.30.
Kaszmiry czarne podwójnej szerokości, po kop. 60, 75, 90, rs. 1, 1.25, 1.50, 1.80, 2 i 2.50.
Korciki podwójnej szerokości, po kop. 60, 75, rs. 1 i 1.25. 510r

ZAKŁAD
Tapicersko-Dekoracyjny
K. Andrzejewskiego,

Nowo-Senatorska № 6,

z powodu zwinięcia Sklepu ustępuje **się** do 1-go Lipca r. b. po cenie kosztu **rozmaite** meble, a mianowicie: garnitury czarne, stoły stylowe i jadalne, lustro w ramie czarnej z konsolą, krzesła rzeźb. jadalne, stoliki do robót, krzesełka fantazyjne złocone, białe ze złotem, czarne, fotel starożytny **materją** i pluszem kryty w stylu Henri II, ekran pluszowy, oraz wiele innych mebli wyściełanych. Przyjmuje się obstalunki na roboty tapicerskie i przerabianie starych mebli. 1111

RODZICE

wyznania mojżeszowego, pragnący pomieścić syna swych na stałe pomieszkanie pod najtroskliwszą opieką, znajdą takową pod każdym względem u niżej podpisanego, przełożonego szkoły męzkiej. Przysposabia również uczniów do gimnazjum i szkół Realnych.

S. HALPERN,

b. nauczyciel szkół publicznych,

1184R **ul. Karmelicka № 27.**

SKLEP obszerny

przy ulicy Długiej **w Hotelu Niemiecnim**, z dużem oknem wystawowem, **jest** do wynajęcia od dnia 1-go Lipca r. b.—Wiadomość **tamże** w składzie broni **Roberta** Ziegler. 1151

Z powodu zmiany lokalu, odbywa się rzeczywista

WYPRZEDAŻ

po cenach niżej kosztu, o 25% do 40%,

nowych: mebli, luster, obrazów, dywanów, serwet, portjer, kołder, różnej galanterji, biżuterji etc., w Magazynach

SALI LICYTACYJNEJ PRYWATNEJ,

przy ulicy Miodowej Nr 10 (12), 478r

codziennie od godz. 9 rano do 7 wieczorem.

Nowo-otworzony skład

ŻELAZA i WYROBÓW ŻELAZNYCH

dla potrzeb rolnictwa i przemysłu,

pod firmą

ALFRED GRODZKI

w Warszawie, Senatorska № 33,

poleca

Żelazo, Blachę, Drut, Gwoździe, Widły, Łańcuchy, Łopaty, Narzędzia kowalskie, ślusarskie itp.

Sprzedaż hurtowna i detaliczna.

Adres dla listów i telegramów: 1162R

Alfred Grodzki—Warszawa.

Objąwszy administrację mieszkań kawalerskich

w domu p. Granzowa pod Nrem 16 (1078d) przy ulicy Królewskiej, obok Giełdy, w blizkości Saskiego ogrodu, urządziłem całą lokalność wedle potrzeby, wymagań, porządku, czystości i wygody—z całym komfortem, oraz przyzwoitą obsługą; waterklozetami i wodociągiem należycie funkcjonującym. 1192

Handel Win i Delikatesów

pod „KOMETĄ"

WINCENTEGO PISKIEWICZA,

Nr 50. Krakowskie-Przedmieście. Nr 50.

Poleca **Wina francuzkie, reńskie, węgierskie i hiszpańskie, likiery francuzkie, koniaki i rumy stare,** oraz **Śniadania i Kolacje** i wszelkie nowalje podawane w ogólnych pokojach, a także i w oddzielnych gabinetach.

UWAGA. Z powodu trwających upałów, gabinety są oświetlane świecami zamiast gazem, dla uniknięcia zbytniego gorąca. 1198R



Ostrzeżenie,

W ostatnich czasach zdarzało się że preparaty krochmalowe, mało posiadające wartości, sprzedają się jako krochmal glansowny, a przez podrabianie opakowania mego **Amerykańskiego Krochmalu błyszczącego,** za takowy Publiczności są oddawane. Skutkiem tego zwracam na to szczególną uwagę, że

każdy pakiet mego wyrobu, posiada moją firmę i odbity obecnie globus;

nie życzę sobie bowiem narażać opinji mego dobrego i powszechnie za doskonały uznanego wyrobu.—O doskonałości mego krochmalu glansownego w porównaniu z innemi fabrykatami, łatwo przekonać się można w użyciu.—**Cena pakietu 12 kop.**—Sprzedaż hurtowa i detaliczna w Warszawie, u p. Stefana Kirszensteina, Nowy-Świat № 64, nadto u pp.: Henryka Welt, Nalewki № 7/11; Walentego Kronenberga, Żelazna-Brama № 6; Stanisława Kędzierskiego, Nowy-Świat № 40; Franciszka Beckmanna, Nowy-Świat № 18 (nowy).

896R **Fritz Schulz jun., Lipsk.**

Nauka i wychowanie.

Oficer przygotowuje prywatnie do szkoły junkierskiej i do egzaminu na uzyskanie praw wolno wstępujących 3-ej kategorji, jaki zdawać można w Marcu, Czerwcu lub Październiku, przy junkierskiej szkole. H. Kunicki, hotel Angielski 83 8828

Poszukuję miejsca guwernera na całoroczny wyjazd na wieś lub na czas wakacyjny. Adresy upraszam składać w składzie win, ulica Długa 45. 8825

Nauczyciel z wyższym patentem, kilkoletnią praktyką, przygotowuje młodzież do szkół i udziela lekcje. Może wyjechać na wieś. Warunki przystępne. Mokotowska № 12/52, mieszk. 24. Jan Więckowski. 8846

Student uniwersytetu pragnie wyjechać na wieś na kondycję. Ul. Marjańska № 4, mieszkania 18. K. B. 1247

Żądaną jest na wyjazd na wieś na 2 miesiące francuzka. Wiadomość u Dytkowskiego, zamek Królewski. 9021

Potrzebny jest korepetytor na wieś, przygotować chłopca do gimnazjum. Wiadomość: ulica Leszno № 54, m. 6, od g. 3 do 5 po południu. 9045

Niemieckiego lekcyj, konwersacji, również w zamian ruskiego, udziela za pozwoleniem władzy Mizerski, ul. Pańska 17 stary, mieszkania 18, od 1 do 4. 8917

Student uniwersytetu wydziału prawnego, poszukuje kondycji na wsi na czas wakacyjny, od 1-go Lipca. Bliższa wiadomość: Marszałkowska 116, mieszk. 2. 1253

Posady i prace.

Maszynista (ślusarz wykwalifikowany), z długoletniemi świadectwami, pragnie przyjąć obowiązek zaraz lub od św. Jana przy jakiej fabryce lub młynie parowym.—Oferty uprasza nadsyłać na ul. Ordynacką № 5/7, mieszkania 21, stróż wskaże. 1215

Potrzebny jest uczeń do sklepu. Marszałkowska 111, pod firmą „Hipolit." 8877

Potrzebna jest panna podręczna, uzdolniona do bielizny. Wiadomość: ul. Leszno № 7, u p. Höflich. 8820a

Potrzebne panny do staników i spódnic, zdatne. Złota № 55, mieszk. 34. 8879

Pracownia J. Siemińskiej przyjmuje wszelkie obstalunki w zakres krawiecczyzny damskiej wchodzące; tamże potrzebne są panny uzdolnione do staników i spódnic.—Nowy-Świat № 57 nowy. 8599

Zdolnego tokarza do metali poszukuje fabryka guzików w Częstochowie. Oferty ze świadectwami odesłać wprost do fabryki.

Potrzebne są panny uzdolnione w obrabianiu dziurek, podręczne i do nauki. Seweryców 14, mieszkania 14. 8748

Potrzebną jest do dwóch pań na wyjazd na letnie miesiące służąca, znająca się dobrze na kuchni, praniu i prasowaniu, koniecznie wymagane są dobre świadectwa. Zgłaszać się: Plac św. Aleksandra № 13, m. 21.

Zaraz potrzebne są panny do krawiecczyzny do p. Kordelas. Orla № 3. 8881

Chłopiec potrzebny do drobnych robót na tokarni, będzie płatny, do mechanika Taycherta, Elektoralna 6. 1224

Potrzebne są dziewczyny i chłopcy do fabryki futerałów, Miodowa 6—8. 8868

Służąca w wieku lat 24—30, z dobremi świadectwami, potrzebna zaraz. Zgłosić się można pomiędzy godziną 1-ą i 3-ą lub 8-ą i 10-ą wieczorem. Orla 11 nowy, mieszkania 29. 8882

Prasowaczki potrzebne zaraz. Dzielna 2, w pralni. 8937

Niańka z dobremi paro letniemi świadectwami, potrzebna jest zaraz. Wiadomość: ulica Królewska № 8, mieszkania 6, od godziny 8 do 10 zrana i od 12 do 3 po południu. 8928

Potrzebne są panny do staników i podręczne. Niecała № 14, mieszk. 16. 8899

Panny umiejące szyć na maszynie, oraz dziewczęta podręczne, znajdą stałe i korzystne zajęcie w fabryce rękawiczek materjalnych, Marszałkowska 113, m. 3. 8914

Uczeń potrzebny jest do sklepu bławatnego W. Kleczyński, Krakowskie-Przedmieście 64, resursa obywatelska. 8904

Potrzebny jest uczeń do handlu win. Ul. Trębacka № 15. 8949

Ktoby z panów obywateli ziemskich lub fabrykantów na prowincji, życzył sobie zaprowadzić buchhalterję podwójną, zdolny buchhalter podejmie się tej czynności bezpłatnie za stół i mieszkanie przez czas miesięcy letnich, oraz mogę wyuczyć kogo na miejscu do prowadzenia nadal ksiąg. Łaskawe oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod wyrazem „Buchhalter." 1252

Potrzebne są maszynistki do bielizny na maszynie Singera kompletnie uzdatnione. Ulica Mirowska № 1, mieszkania 8. 9025

Osoba w średnim wieku, życzy sobie przyjąć miejsce do dozoru chorej osoby. Adres ul. Freta № 1, mieszkania 17, lub za gospodynię. 9030

Potrzeba do trunkowego zakładu gospodyni z kaucją. Ulica Elektoralna № 41, w kawiarni; tamże jest kawiarnia do odstąpienia. 9018

Francuzka młoda, wykształcona, pragnie wyjechać na wieś na wakacje za wynagrodzeniem. Uprasza się wezwanie przesłać pod adresem: Chmielna 47, mieszk. 13. 9042

Pralnia warszawska, Nowy-Świat 4, potrzebuje zdolnych praczek i prasowaczek.

Potrzebny chłopiec do składu wódek, dobrze obeznany z tą czynnością. Wiadomość: Praga, Brukowa № 178. 9041

Technik młody poszukuje zajęcia u budowniczego lub na prowincji przy budowie, obeznany praktycznie z robotami. Oferty uprasza się nadsyłać do kantoru Kurjera pod liter. X. J. Z. 9032

Poszukuje się osoby znanej z uczciwości, odpowiednio uzdolnionej do prowadzenia zaraz kantoru służących z kaucją do 200 rs. Wiadomość: hotel Saski № 22, od 6—7 wieczorem. 9011

Potrzebny jest rządca domu z kaucją rs. 400, do prowadzenia meldunków. Listy pod adr. „Rządsa" kantor Kur. War. 8934

Potrzebne są panny uzdolnione do spódnic i podręczne. Nowy-Świat 62. Muklanowicz. 9013

Potrzebne są panny do staników do pracowni K. Buchner, Twarda № 10. 9019

Potrzebne zaraz panny kompletnie uzdolnione do staników i spódnic. Świętokrzyzka № 39, mieszkania 4. 9010

Potrzebne są panny podręczne do szycia sukien. Podwale № 24, mieszk. 6. 9002

Uczeń potrzebny jest do cukierni, róg Senatorskiej i Podwala, w wieku lat od 13 do 15. Pierwszeństwo mają z prowincji.

Młody człowiek ze średniem wykształceniem, poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Oferty przyjmuje kiosk na rogu Trębackiej.

Kupno i sprzedaż.

Kupuję: książki, obrazy, sztychy, miniatury, porcelanę, kryształy, bronzy, makaty, materje, szale, dywany, meble, zegary, biżuterję, wszelkie przedmioty starożytne i nowsze, oraz przyjmuję do sprzedania w komis. Saski Plac № 5. B. Bolcewicz. 6143

Fortepiany: Małeckiego, Kralla, Irmlera, (angielski), Hofera, z mechaniką Erarda i pianina rs. 230—400. Krakowskie-Przedmieście 34, wprost Królewskiej. Tarnowski.

Gumowe kołnierzyki prawdziwe amerykańskie kop. 50, koszule prane od k. 90 do najlepszych, koszule nocne kop. 65, kalesony długie i szerokie, bardzo dobre, para kop. 50, skarpetki nicianne kop. 22½, chustek do nosa białych tuzin k. 80, oraz krawaty, spinki i szelki. Wszystkie powyższe towary są w wielkim wyborze i znacznie taniej dostanie w składzie głównym, ulica Królewska 39, w domu dawniej zarządu telegrafu wprost Giełdy, drugi dom od Marszałkowskiej. Apfelbaum. 8558

Fortepian sprzedaję ratami dogodnemi, wydzierżawiam bardzo tanio. Hoża 7. 8750

Dywany wszelkie, kołdry, serwety, chodniki „najlepiej kupować" w składzie głównym Giełżyńskiego, Marszałkowska 137. PP. handlującym rabat! 1074

Zupełna wyprzedaż maszyn i narzędzi rolniczych po cenach niżej kosztu. Marszałkowska 89. 1078

Do sprzedania: kocz z fordeklem, faeton używane i bryczka. Świętokrzyzka № 35.

Kwity lombardowe, złoto, srebro, kupuje. Elektoralsa 33/37, mieszkania 19. 8802

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, biurko i dębowe urządzenie jadalnego pokoju, szeslong, żardynierki, kwiaty, firanki. Sienna 13 nowy, wprost bramy, mieszkania 52. 8786

Cała sztuka płótna Polonia (Best Cotton Linen) 61½ łokci mająca, nieporównanej dobroci i trwałości, bardzo szerokie, prześlicznej białości, za rs. 10 dostać w składzie fabrycznym, Krakow.-Przedmieście 62, **gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.**

Klarnety, flety, 3 kontrabasy, 5 wiolonczeli, skrzypce i kornet-pistony, są do sprzedania w głównym składzie i fabryce instrumentów muzycznych przy ulicy Trębackiej, róg Nowo-Senatorskiej 2. 8795

Szkatułki samogrające w wyborowym gatunku, patentowane, rozmaitej wielkości, są tanio do sprzedania w głównym składzie i fabryce instrumentów muzycznych przy ulicy Trębackiej, róg Nowo-Senatorskiej 2.

Do sprzedania: klacz rosła, karetka, faeton, jednokonne i chomonto angielskie, wszystko w dobrym stanie. Wiad.: Wielka 45. u stangreta. 8889

„Wschód." Dywany najróżnorodniejsze od 90 kop., serwety, chodniki, hafty, jedwabie, najtaniej bo nie w sklepie. Mazowiecka 16, w podwórzu. Z. Kiltynowicz. 766

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania. Chmielna № 22/28, w bramie 1-e piętro, mieszkania 3, idąc od Brackiej 3-ci dom. 8358

Meble, urządzenie 8-u pokojów, garnitury: czarny i orzechowy, tualeta, fantazyjne krzesełka, łóżka, umywalka, szafy, bibljoteka, lustra, firanki, trema, żyrandol, dywany ozdobne z jadalnego pokoju, oraz inne meble do sprzedania. Marszałkowska № 41/111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-e piętro, mieszkania 16. 8707

Kareta 2-osobowa, używana, na jednego lub na parę koni, jest tanio do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Miodowej № 15, w biurze właściciela domu. 1212

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny rzeźbiony jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 8710

Do sprzedania półki do książek (szafy), konsola, biurko damskie. Chmielna № 36, w czytelni. 8721

Prysznic pokojowy w zupełnie dobrym stanie, z sitami, pompką, kompletny rs. 45. Miodowa 15, biuro właściciela domu. 8740

Eleganckie urządzenie sklepowe oszklone sprzedane będzie przez publiczną licytację w d. 8 Czerwca r. b. o godz. 12 w południe przy ul. Miodowej 4 nowy, (dawny 2). 8918

75 łokci creasu półpłótna, za rs 6, sprzedaje skład fabryczny, Krakows.-Przedmieście, gmach dobroczynności w byłym sklepie żyrardowskim.

Obrusy nicianne w piękne kolorowe pasy, za rs. 1 kop. 10, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim. 8985

Tuzin chustek białych dużych do nosa bardzo trwałych, za kop. 90, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, w byłym składzie żyrardowskim.

Fortepiany nowe, używane, Kralla, Hoffera, sprzedaż, zamiana, reperacje przyjmuje **fabryka fortepianów,** Karwowski i Syn. **Leszno 21.** 8103

Fortepian dobry 115 rs. Ulica Solna 12, mieszkania 6. 8777

60 łokci Rukskinu (korcik) na całe ubranie męzkie, spodnie, kamizelkę i marynarkę, za rs. 1 kop. 75, dostać w składzie fabrycznym, Krakows - Przedmieście, gmach dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Sztuczkę madepolamu najlepsz. na koszule męzkie lub damskie 30½ łokci mającą za rs. 4 kop. 50, dostać w składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, były skład żyrardowski.

Z powodu wyjazdu do sprzedania szkło i porcelana stołowe. Nowogrodzka 17 nowy, mieszk. 6. Oglądać można codziennie od 12-ej do 3-ej po południu. 8943

Fortepian Hoffera, czarny blat, 4 sprejce, mało używany, za rs. 240. Mostowa № 18, mieszkania 6. 9003

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych mebli. Makow, Solna 18. 8983

Antyk, biuro duże, do sprzedania. Hoża № 26—7. 8960

Konie: ogier wybornie ujeżdżony i wałach, młode, do sprzedania. Łazienki, koszary ułańskie, stajnia 6-o szwadronu. Widzieć można od 12 w południe. 8973

2 olejne obrazy w ozdobnych ramach do sprzedania. Włodzimierska 21, m. 3. 8999

Wózek dziecinny do sprzedania za cenę nizką. Wspólna № 26, m. 1. 9009

Z powodu wyjazdu sprzedaje się garnitur mebli czarnych, ponsową materją krytych. Ulica Hoża № 11, mieszk. 7. 9040

Kłusak maści szarej z rodowodem lat 4, werszków 4½, do sprzedania. Przejazd, koszary Mostowskie, — stajenny Snietkow wskaże. 9020

Bilard nowy francuzki albo łuzowy jest do sprzedania (blaty marmurowe). Wiadomość: cukiernia J. Siudeckiego, Elektoralna № 4. 9022

Garnitur mebli machoniowych utrechtem krytych, składający się ze sofy, 2 foteli, 6 krzeseł i stołu pięknej roboty w dobrym stanie, za nizką cenę do sprzedania. Wiadomość u stróża, Włodzimierska № 19. 9023

Interesa handl. i majątk.

Do wynajęcia każdego czasu lokal restauracyjny w hotelu Polskim przy ulicy Długiej, na korzystnych warunkach, przy znacznie zniżonej cenie komornego, oraz może być ułatwione nabycie inwentarza restauracyjnego za bardzo nizką cenę. Wiadomość w kantorze hotelu Polskiego. 8854

Katolik z wykształceniem, obznajmiony w młynarstwie i w kupieckim fachu, poszukuje mniejszej dzierżawy młyna na dogodnych warunkach w Królestwie lub Cesarstwie, albo też przyjmę posadę zarządzającego młynem. Listy uprasza się wysłać do administracji Kurjera Warszawskiego pod adresem N. Cz. 5. 8617

Willa umeblowana: 10 pokojów, park, dwa stawy, 5 wiorst za rogatką Mokotowską, 1 wiorsta od szosy, do wynajęcia na letnie mieszkanie—lub do sprzedania. Wiadomość: Królewska 25, u szwajcara.—Tamże do sprzedania plac łokci ☐ 5,650, przy Alei Ujazdowskiej. 8807

Z powodu wyjazdu sklepik do sprzedania. Tamka № 46. 8831

Piekarnia do najęcia, kamieniczka piętrowa tanio do sprzedania, plac na wprost bazaru do sprzedania. Wiadomość: Ząbkowska № 214ab, Praga, u właściciela. 8817

Rubli 300 z gwarancją rzeczową ktoby z dobroczyńców chciał pożyczyć pozostającej chwilowo w krytycznem położeniu rodzinie, raczy złożyć ofertę w kantorze Kur. Warsz. pod lit. X. B. 8839

Szynk do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość u właściciela, Chmielna № 12, na wprost „Belle-Vue.“ 8878

Rs. 2,000 potrzeba na 1-y № hypoteki dóbr w gubernji Warszawskiej, wartości 90,000 rs. Towarzystwa jest tylko 6,000 rs. Procent dobry zapewnia się. Listy składać w kantorze Kurjera pod adresem H. B. M. 8819

Do sprzedania sklep wiktuałów, w każdym czasie, z powodu wyjazdu, egzystujący lat 7 w jednem ręku. Stara Praga, ulica Brukowa № 39a. 8869

Magle wiedeńskie do sprzedania, z powodu nagłego wyjazdu, w dobrem wyrobionem miejscu. Nowolipki № 60. 8884

Z powodu zmiany interesów jest do odstąpienia każdej chwili pracownia sukien damskich z kilkoletnią klijentelą i gotowym materjałem do roboty, na korzystnych warunkach. Wiadomość w magazynie form, ul. Świętokrzyska 39. 8039

Restauracja na korzystnych warunkach zaraz do odstąpienia. Wiadomość w kiosku, plac św. Aleksandra pod lit. R. S. 8901

Ważne dla pp. przedsiębiorców i restauratorów mających zamiar wznieść teatr ogródkowy. Jest do sprzedania drewniany budynek teatru „Nowe Tivoli,“ oraz przynależne do tego sprzęty, jako to: ławki, krzesła numerowane, latarnie gazowe w ogóle wszelkie przedmioty do kompletnego urządzenia teatru potrzebne. Wiadomość przy ul. Królewskiej № 45, u stróża. 7912

Kolonja do sprzedania, mórg 15, nowe zabudowania, przy stacji Mrozy, we wsi Wola Rafałowska, pow. Nowo-Mińskim, gub. Warszawskiej. Wiadomość na miejscu u właściciela domu № 12. 8584

Magle wiedeńskie bardzo dobre, tanio sprzedam. Próżna 8, stróż wskaże. 8751

Restauracja do sprzedania z powodu śmierci właściciela, na przystępnych warunkach, z 4-letnim kontraktem, w bliskości teatru. Wiadomość w sklepie wędlin, ulica Mazowiecka № 14. 8425

Dom do sprzedania za rs. 200,000 na gotówkę, lub na zamianę na mniejszy. Dom ten położony w środku miasta. Wiad. w kancelarji p. Rejenta Garwolińskiego, ulica Miodowa, gdzie sąd okręgowy. 8370

Ważny i korzystny interes. Wskutek obłożnej choroby właściciela, jest do odstąpienia za bardzo przystępną cenę wieczysta dzierżawa, młyn wodny, systemu amerykańskiego, z foluszami, gruntem, łąką, ogrodem owocowym i zabudowaniami gospodarskiemi, o 10 wiorst od stacji kolejnej Terespolskiej. Bliższa wiadomość na miejscu w Malowej-Górze, powiatu Bialskiego, guber. Siedleckiej. 7283

Skład wódek jest do sprzedania, dobrze procentujący, z powodu zmiany familijnej. Bliższa wiadomość przy ulicy Marjańskiej pod № 1, w sklepie pieczywa. 8912

Suma 6,000 rs. od 10 b. m. do ulokowania i 5,000 rs. od 1 Lipca na dobrą hypotekę domu. Wiadomość: Krucza № 16, mieszkania 5, od 9—10 i od 3—4. 8965

Potrzebne 3 do 6,000 rs. Emeryt lub kobieta ulokuje na dobrej hypotece majątku ziemskiego. W procencie wygodne utrzymanie z dopłatą. Wieś kościelna. Szczegóły: Marszałkowska domu № 56, mieszkania 17, od 5 do 8 w wieczór. 8974

Dom piętrowy, murowany, z oficyną drewnianą, na prowincji, 6 godzin jazdy, na dogodnych warunkach do sprzedania. Wiadomość w handlu Nowickiego, Marszałkowska № 122. 8936

Bardzo korzystny interes. Z powodu śmierci właściciela, jest do sprzedania piekarnia, z całem urządzeniem i gospodami. Wiadomość przy ulicy Chłodnej pod № 36, u właściciela domu, rano od 8 do 10 i po południu od 4 do 7-ej. 9012

Handel rosyjskich win, towarów kolonjalnych, oraz spożywczych, przy ulicy Pryncypalnej, jest zaraz do odstąpienia. Wiadomość u dyrektora młyna parowego na Lesznie. 1251

Rs. 6,000 potrzeba jest na pierwszy numer hypoteki. Wiadomość zaraz za rogatką Mokotowską w Aptece. 9000

Potrzebna jest wspólniczka, albo wspólnik z kapitałem rs. 2,000 do 3,000, solidnie gwarantowanym, do interesu handlowego, bardzo procentowego, dającego zajęcie i utrzymanie dwom rodzinom. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod lit. P. M. A. 2,000. 9001

Magle są do sprzedania. Ulica Bonifraterska № 9. 9036

Za połowę sumy podniesionych dochodów przyjmę zarząd folwarku. Grzybowska 21, mieszkania 9. 9038

Do sprzedania zakład felczerski, z powodu otrzymania korzystnej posady. Wiadomość: ulica Pańska № 88 n. 9039

Ważne na czasie dla p. gospodarzy i rządców domów. Ktoby miał do wynajęcia sklep wiktuałów i dystrybucję w dobrym punkcie w środku miasta, raczy adresy składać: ulica Pańska № 15 nowy w sklepie.

Rs. 10,000 w całości, 30,000 częściowo do ulokowania po Towarzystwie na majątki gubernji Warszawskiej, bez pośrednictwa.— Marszałkowska № 85, mieszk. 1, od 9½ rano i od 4 do 5 po południu. 9024

Majątek włók 47, w tym lasu włók 13 dobrze zagospodarowanego, ziemia pszenna, z murowanym dworem i takiemi budynkami gospodarskiemi, z gorzelnią, młynem, propinacją, cegielnią, z zarybionemi stawami i z łomami kamienia wapiennego, położony nad szosą, ćwierć mili od miasta powiatowego, jest do nabycia tanio i na bardzo korzystnych warunkach. Wiadomość bliższa u A. Grabowskiego, ul. Czysta № 8.

Do odstąpienia na dogodnych warunkach summy: rs. 2,400, 12,000, 2,880, 3,000, lokowane na pewnych hypotekach. Wiadomość: Marszałkowska № 119, druga brama, mieszkania № 5, codziennie rano do 10, po południu od 5 do 6, pośrednictwo wyłączone.

Lokale.

Umeblowane trzy pokoje, rs. 27 kop. 50 miesięcznie. Sienna 25. 8548

Sklep z wystawowem oknem, w hotelu Niemieckim do wynajęcia od św. Jana r. b.

Zaraz do wynajęcia lokal, odpowiedni na zakład gastronomiczny, bawarję lub t. p., na Lesznie przed Żelazną: 6 pokojów, przedpokój, kuchnia, schowanko, piwnica, pomieszczenia gospodarskie i oszerny ogród, pięknie położony, z altaną. Cena rs. 800. Wiadomość: Królewska 1, m. 9, od 4—6. 8908

Wiorsta od rogatki Jerozolimskiej wsi Czyste, jest do wynajęcia letnie mieszkanie, w ogrodzie № 52. 8747

2 pokoje umeblowane, z kuchnią lub bez, do najęcia na dwa miesiące. Złota № 24, 1-e piętro, mieszkania 7. 1219

Lokal złożony z 3 pokojów i kuchni, na 1-m piętrze od frontu, suchy, z wesołym widokiem i nie drogi, z powodu wyjazdu jest do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. lub wcześniej. Wiadomość: plac św. Aleksandra № 5, róg Wspólnej. 1220

Pokój duży do wynajęcia w każdym czasie. Chłodna № 8. 8867

Mazura z pokojem do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Krochmalna № 14. 8863

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. razem lub pojedyńczo, dwa ładne pokoje z przedpokojem, komórką i osobnem wejściem. Skromne meble, usługa i całodzienne utrzymanie, mogą być dodane na żądanie. Wiadomość przy ulicy Świętokrzyzkiej № 20, mieszkania 12. 8883

Mieszkania do wynajęcia od 1 Lipca po nizkich cenach. Sklep narożny z salą, cztery, trzy, dwa i pojedyńcze pokoje z kuchniami. Wiadomość: Wielka № 45, u rządcy.

Pokój obszerny, z meblami lub bez i usługą, do wynajęcia zaraz. Mazowiecka № 1, mieszkania № 5. 8866

Domek z ogródkiem, na wprost Promenady, do wynajęcia lub sprzedania. Nowy-Świat 17 nowy, drugie piętro, od frontu.

2 pokoje z przedpokojem do najęcia od św. Jana. Rymarska 10. 8811

5 pokojów, pokój służbowy, przedpokój, kuchnia, wygódka, balkon, na 1-m piętrze, od frontu, rocznie rs. 600. Lokal ten będzie świeżo tapetowany i wcześnie opróżniony. Także sam lokal bez balkonu na 3-m piętrze, od frontu rs. 500, do wynajęcia przed 1 Lipca. Łoża № 8, od Placu św. Aleksandra. 8830

4 lub 5 pokojów na 2-m piętrze, od frontu, ulica Marszałkowska, z wygodami, do wynajęcia od 1 Lipca r. b. Cena przystępna. Wiadomość u właściciela, Wilcza № 33.

Nowy-Świat № 1. Do wynajęcia od 1-go Lipca 5 obszernych pokojów, przedpokój, pokój dla służby i kuchnia, od frontu, na 2-m piętrze, z dwoma wejściami, wodociągiem, zlewem i innemi wygodami. Murowana stajnia, wozownia i góra na siano dla koni, lub na różne składy. Wiadomość na miejscu od 11 do 6-ej. 8844

3 pokoje i kuchnia i 2 pokoje i kuchnia, od frontu, do wynajęcia od 1 Lipca. Długa № 4, mieszkania 4. 8612

Do wynajęcia od św. Jana przy ulicy Nowo-Zielnej № 52, na parterze, kantor złożony z 3-ch pokojów, przedpokoju, alkowy i dużej suteryny, z kuchnią. Wiadomość na miejscu. 1182

2 pokoje do najęcia 8-go Lipca. — Ulica Zielna 26—32. 8727

3 lub 2 pokoje z kuchniami i przedpokojami, suche i widne, na 1-m piętrze, tanio do wynajęcia. Okna na ogrody. Nowolipki 44 nowy. 8736

Pokój dla kawalera z całodziennem życiem za rs. 15 miesięcznie. Karmelicka № 4, mieszkania № 1. 8896

Sklep z entresolą i suteryną i sklep z pokojem i suteryną do wynajęcia od 1-go Lipca. Senatorska 29, wiadomość u rządcy.

Pokój jedno-okienny umeblowany, z usługą, na miesiąc. Chmielna 16, m. 7. 8998

Umeblowane 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, do najęcia od 15 Czerwca na 4 miesiące. Królewska 7, mieszkania 2. 8997

Letnie mieszkanie w Skierniewicach, w dużym ogrodzie, 3 lub 2 pokoje, przedpokój, kuchnia, ganek i spiżarka. Wiadomość: ulica Marjensztadt 27, u właścicielki domu.

Lokale. Od 1 Lipca 1886 r. w domu № 6, przy ulicy Brackiej, drugi dom od Placu św. Aleksandra, są do wynajęcia różne lokale, w cenie od 325—700 rubli rocznie, z wszelkiemi wygodami, zlewami, gazem, waterklozetami, dzwonkami elektrycznemi; tamże zaraz obszerny sklep, z mieszkaniem, zdatny na zakład mieczny, lub inny proceder. Wiadomość na miejscu. 9016

Mieszkanie letnie w Żabiej woli, składające się z 3 pokojów i kuchni, od stacji Grodzisk wiorst 7 9005

Pokoje umeblowane na czas wakacyjny do wynajęcia, mogą być pojedyńcze z całodziennem utrzymaniem, lub własną osobną kuchnią. Hoża 26—7. 9006

Letnie mieszkania składające się: z dwóch pokojów i kuchni i jednego pokoju z kuchnią, przy przystanku dr. żel. W. W. Brwinów, półtorej stacji od Warszawy. na folwarku Marynin. Wiadomość u miejscowego dróżnika. 9034

Potrzebna stajnia na 10—15 krów, w okolicach ulic od Chmielnej do Mokotowskiej. Adresy składać: Nowogrodzka № 33/29, mieszkania 8. 9035

Lokal złożony z trzech pokojów, przedpokoju i kuchni z wszelkiemi wygodami, przy ulicy Smolnej, kontrakt roczny. Wiadomość: Marszałkowska № 76, mieszkania 4, zastać można od 12—2. 9037

Potrzebne mieszkanie dla doktora kawalera, od 1-go Lipca r. b., z 3-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, z porządnem wejściem, dogodnościami, w dobrem powietrzu, słoneczne, w okolicach: Krakowskiego-Przedmieścia, Marszałkowskiej przy ogrodzie Saskim (na 1-m piętrze lub parterze od frontu). Oferty składać proszę w kantorze Kurjera pod lit. M. M. — bezwłocznie. 8992

Potrzebny zaraz, w mniej więcej w środkowej części miasta lokal, z trzech pokojów umeblowanych i kuchni, za cenę na kwartał od 100 do 120 rs. Oferty złożyć w kantorze Kurjera Warszawskiego pod adresem: R. № 9. 8995

Doniesienia rozmaite.

Zostawione spodnie jedwabne w dorożce, odebrać można za udowodnieniem. Praga № 236, Franciszek Bożedaj. 8896

Rs. 10 wynagrodzenia. Wieczorem w restauracji Bagatela lub też w przejściu do tramwaju, zgubiono pugilares skórzany z gotowizną 90 kilka rubli, los do 4-ej klasy loterji № 1995, paszport świeżo przywieziony z Kalisza, oraz inne papiery. Łaskawy znalazca raczy się zgłosić na ul. Podwale № 20/22, mieszkania 8. 8935

Dla osoby chcącej odbyć słabość, pokój u akuszerki. Cena nizka. Sekret ścisły. Ul. Królewska 49. 8741

Paltocik chłopczyka zgubiony został we środę wieczorem, w ogrodzie Saskim. Łaskawy znalazca raczy go odnieść za wynagrodzeniem, na ulicę Oboźną № 8, m. 6.

Aristony, herofony i inne instrumenta przyjmują się do reperacji w głównym składzie i fabryce instrumentów muzycznych, przy ulicy Trębackiej, róg Nowo-Senatorskiej № 2, u W. Kruzińskiego. 8796

Zgubiono bransoletkę złotą z granatami w ogrodzie Saskim. Znalazca zechce takową oddać pod № 4 ulica Prosta, mieszkania № 5, za wynagrodzeniem. 8892

Poszukuję towarzyszki na wyjazd do Krynicy, na koszt wspólny. Wspólna 5, mieszkania 5. 8670

U akuszerki F. Kewicz są pokoje umeblowane, z osobnem wejściem, na dole od frontu, dla osób spodziewających się słabości lub na dłuższy czas. Ulica Złota № 8 nowy, róg Marszałkowskiej, mieszk. 1. 7927

Akuszerka Karpińska przyjmuje osoby spodziewające się słabości i na kurację. Cena najprzystępniejsza, z umieszczeniem dziecka, Krakowskie-Przedmieście № 10, drugie piętro, front. 8808

Mamka młoda ze świeżym pokarmem poszukuje miejsca. Wiadomość: ulica Gęsia № 17—21, stróż wskaże. 9033

Kapelusze damskie po cenach b. przystępnych poleca magazyn mód i pracownia ubiorów damskich Natalji W., istniejąca od 9-u lat w jednem miejscu, t. j. Długa № 25, gdzie Eldorado. Przyjmuje się kapelusze do ubierania. 8760

Fortepian do wynajęcia. Bracka № 25 stróż wskaże. 8742

Obiady prywatne, zdrowe. Bracka № 17, mieszkania 10. 9007

Tanio! Przyjmuje wszelką krawieczyznę damską. Wilcza № 6, m. 8. 9008

Kasa ogniotrwała mało używana, do sprzedania za przystępną cenę; tamże agent podejmuje się sprzedawać towary fabryczne po mieście i na prowincji. Zgłosić się można do 10 rano i od 3—6 po południu, Grzybowska № 51, stróż wskaże. 9031

Dnia 3 Czerwca, we czwartek, w parku Łazienkowskim, na górce, wprost teatru zostawioną została pelerynka czarna, pluszowa. Łaskawy znalazca zwrócić zechce na ulicę Warecką № 9, mieszkania 7, za nagrodą. 8986

Zgubiono złotą łańcuszkową bransoletkę w dniu 4 Czerwca, t. j. w piątek, w czasie lub przy wyjściu po przedstawieniu trupy Moskiewskiej. Znalazca raczy odnieść takową za nagrodą. Hoża, koszary Jerozolimskie, do pułkownika Altfater. Bransoletka miała napis po rosyjsku „Za Borin. 9026

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 475c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 25 Мая (6 Іюня) 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.